

Przysłówek

1. Przysłówek w ogólnych klasyfikacjach części mowy; podstawowe własności semantyczne, składniowe i morfologiczne

W dawniejszych klasyfikacjach części mowy, mających przede wszystkim nachylenie semantyczne, przysłówki określa się najczęściej jako nazwy oznaczające cechy czynności, stanów lub samych cech. Nie odnoszą się one zatem bezpośrednio do obiektów, lecz do własności przypisywanych obiektom, co oznacza, że w zdaniu są określnikami czasownika (*[idzie] szybko*, *[przyszedł] dzisiaj*), przymiotnika (*wyjatkowo [ciekaw]*, *lekko [ciepły]*) bądź innego przysłówka (*całkiem [dobrze]*, *mało [rozsądnie]*). W „Gramatyce” Stanisława Szobera (1957 [1921]) są to znaki przedmiotów myśli, wśród nich właściwości (szeroko pojętych) cech, do których należą również zaimki przysłowne (*tam, którędy, kiedy...*) i przysłówki liczebne (*dwojako, poczwórnice, pięciokrotnie...*); w odróżnieniu od dwóch ostatnich klas przysłówki są wyrazami oznaczającymi (a nie wskazującymi [zaimki] / oznaczająco-wskazującymi [liczebniki]). Podobnie jak znaki przedmiotów (rzeczowniki) i własności przedmiotów (przymiotniki), a inaczej niż znaki stosunków (przyminki, spójniki i partykuły), przysłówki są wyrazami samodzielnyimi składniowo. Henryk Gaertner (1938) także zalicza je do samodzielnych części mowy, opisując dodatkowo 20 podklas semantycznych ze względu na „rodzaj okoliczności” (przysłówki miejsca, czasu, sposobu, stopnia, ilości, krotności, częstości, ponowności, porządku, skutku, wyszczególniające, ograniczające itd.). Również u Zenona Klemensiewicza (1937, 1960) jest to klasa oznaczająca własności czynności, stanu lub innej własności, poza tym określająca miejsce i czas; odróżnia się ją od klasy „dodatkowych wyznaczników”, takich jak *zwłaszcza, przynajmniej, tylko czy aż*. W klasyfikacji Tadeusza Milewskiego (1965), opartej na zasadach konotacji semantyczno-składniowej, przysłówki są wyrazami nazywanymi tercjarnymi, obok prymarnych rzeczowników oraz sekundarnych czasowników i przymiotników; są określeniami wyrażen sekundarnych, konotując je semantycznie i składniowo; ich odpowiednikami wskazującymi są zaimki przysłowne, szeregującymi liczebniki przysłowne; odróżnione są też od niesamodzielnych członów syntaktycznych (partykuł). Stanisław Jodłowski (1976), wprost deklarujący stosowanie łączonych kryteriów podziału, określa

przysłówki jako wyrazy o funkcji denotującej, mnemiczne, nienazywające, wymieniające cechę czynności lub cechy; pod względem składniowym zdolne są czynnie do pełnienia funkcji okolicznika, biernie zaś same przyjmują okoliczniki; Jodłowski także odróżnia je od różnych typów – w stosowanej terminologii – modulantów jako elementów „obudowy wypowiedzenia” niewchodzących w podstawowe związki konstrukcyjne. Jednakże niewielka początkowo ilość szczegółowych badań nad owymi pozakonstrukcyjnymi elementami zdań sprawiała, że w opracowaniach gramatycznych tamtego czasu stanowiły one grupę nie tylko samą w sobie heterogeniczną (był to swoisty „worek na odpadki”, według słów jednego z badaczy), ale również słabo odróżnialną od przysłówków. Początkowe próby porządkowania systemu językowego w tym zakresie odnosiły się do przysłówków jako do pewnego rodzaju superkategorii, por. np. kilka klas semantyczno-dystrybucyjnych w ujęciu polskiej uczoney Ireny Bellert (1977), precyzującej na gruncie językoznawstwa anglosaskiego kategorie adverbialne pod kątem wyrażanych w nich zależności logicznych. Późniejsze zainteresowanie badaczy poziomem nieprzedmiotowym języka (związanym z dodanym odnadawczym komentarzem do opisywanych zdarzeń/sytuacji i ich uczestników) nie przyniosło od razu przełomu w tym względzie, a obraz tej bogatej i trudnej do sklasyfikowania grupy wyrażen wyłaniał się w kolejnych latach jako efekt żmudnych studiów semantyczno-syntaktycznych (→ PARTYKUŁA), z czego większość opracowań z konieczności stawia problem odróżnienia opisywanej klasy od wyrażen z poziomu przedmiotowego; w pracach tych zaczęła się też wykluwać osobna terminologia zarezerwowana dla planu nieprzedmiotowego, nienarzucająca myślenia o przysłówkach jako o kategorii zbiorczej (zob. dalej zwłaszcza prace Macieja Grochowskiego). Dostrzeżono ponadto – głównie za sprawą prac Jadwigi Wajszczuk (1997, 2005) – rozwarstwienie tego planu samego w sobie, tzn. zauważono, że wyrażenia meta-predykatywne (komentarze przywyrazowe) sytuują się na niższym poziomie niż wyrażenia metatekstowe (nabudowane na wypowiedzi jako pewnej całości komunikacyjnej), pojawił się w związku z tym problem ponownego zdefiniowania tradycyjnych adwerbiów w ramach opozycji nie dwóch, lecz trzech warstw językowych, zob. p. 2.

Wydobyta tu podstawowa właściwość semantyczna przysłówków jako swoistej superklasy określników drugiego stopnia, wskazywana też np. w pracach Jerzego Kuryłowicza (1936/1979), Adama Heinza (1965), Renaty Grzegorzyczkowej (1975) i innych autorów, przekłada się na ich tradycyjnie wyróżniane funkcje syntaktyczne. Typowo zatem pełnią one w zdaniu funkcję okoliczników, tj. bądź określeń okolicznościowych (takich jak czas i miejsce), bądź jakościowych wobec wyrazu nadrzędnego (por. takie rozróżnienie u Jerzego Kuryłowicza [1936/1979]), w przeciwieństwie do dopełnień, które dotyczą przedmiotów objętych daną czynnością/cechą. „Moment przedmiotowy” i „jakościowy” wyrażen w kontekście dyskusji nad częściami mowy i funkcjami zdaniowymi subtelnie opisywał zwłaszcza Heinz (1957) (zob. jednak również kontrowersje dotyczące podziału adwerbiów na jakościowe i okolicznościowe, zgłaszane np. przez Henryka Wróbla [1969: 19–20]). W związku z ewolucją przysłówków podobnym rozróżnieniem posługiwała się np. Grzegorzyczkowa (1957), a także Zygmunt Rysiewicz (1956), który komentując zmiany funkcji form przypadkowych, odnotowuje „przewartościowanie składniowe przypadku” z wykładnika relacji między przedmiotami na „wysuwający się coraz dobitniej aspekt właściwościowy” (s. 15), por. np. *obrócić się przodem / bokiem [czym?] → stać przodem / bokiem do kogoś [jak?], pójść na przód czegoś →*

pójść naprzód [gdzie?]. Obok wskazania na jakościowy/okolicznościowy charakter okoliczników proponowano też jednak czasem (Tokarski 1967; Wróbel 1988), by pojęcie dopełnienia utożsamiać z obligatoryjnością uzupełnienia, a okolicznik z jego fakultatywnością, co dla pewnych połączeń pociąga za sobą uznanie dopełnieniowej funkcji przysłówka, np. *czuć się wyglądać dobrze, pachnieć/smakować wysmienicie, brzmieć/zapowiadać się ciekawie, mieszkać/przebywać/odbywać się tam, wrócić stamtąd, traktować kogoś/obchodzić się z kimś/odnosić się do kogoś protekcyjnie, postąpić/zachowywać się niedorzecznie, trwać długo* (por. o nich w kontekście dyskusji nad opozycją argumentów i modyfikatorów Chojak 2017). Odnotowywano poza tym, że przysłówek może być w zdaniu orzecznikiem, tj. przejmować rolę głównego członu zdania – zarówno w konstrukcjach ze spójką (*Tu jest miło, Czytać jest przyjemnie*), jak i bez niej (*Miło tu, Duszno dziś*). Funkcję tę rejestruje np. Klemensiewicz (1937), zauważając jednak, że nie wszystkie użycia przy czasowniku *być* są orzecznikowe – w zdaniach takich jak *Ona była późno*, czasownik ma „znaczenie samodzielne ‘bytu’” (Klemensiewicz 1937: 106), a przysłówek jest okolicznikiem miejsca. Stanisław Jodłowski (1976) konstrukcje typowo bezspójkowe zalicza do czasowników niefleksyjnych; zob. też dalej na temat klasy predykatywów.

Dyskusyjna jest ponadto rola adverbium w zdaniach typu *Głośniej będzie lepiej*, w której tradycyjna składnia dopatruje się podmiotu. Uściślenie tego pojęcia w późniejszych badaniach składniowych, tj. ograniczenie go do rzeczownika w mianowniku narzucającego osobę, liczbę i rodzaj czasownikowi osobowemu, każe widzieć w takich zdaniach struktury bezpodmiotowe; wyrażenie w pozycji lewostronnej jest w nich niejako skondensowanym reprezentantem tematyzowanej w zdaniu sytuacji, por. *Jeśli powiesz to głośniej, będzie lepiej* vs. *Lepiej będzie głośniej* → *Będzie lepiej, jeśli powiesz to głośniej*. W świetle tych badań nie można też uznać za przykłady użycia przysłówka w charakterze podmiotu zdań cytowanych przez Klemensiewicza (1937: 101), takich jak: *Wczoraj było przyjemniejsze niż dziś, Owo „tam” życia przyszedł napawa nas niepokojem*. Pierwsze wskazuje na wystąpienie homonimicznego z adverbium rzeczownika, o czym świadczy kongruencja z przymiotnikiem, drugie jest użyciem cytacyjnym, domyślnie zanurzonym w konstrukcji imiennej. Cytacyjnie można również interpretować struktury w rodzaju *Sumiennie to dokładnie* (‘Sumiennie’ znaczy ‘dokładnie’); por. dyskusję na temat „przysłówka w roli podmiotu” w: Brajerski 1995. Wreszcie, mimo iż definicja przysłówka jako cechy czynności/cechy zasadniczo nie przewidywa połączeń z rzeczownikami, wskazywano także na jego użycie w roli przydawki, por. np. *zakręt w lewo, drzwi na prawo, krok do tyłu, przyjaźń na wieki, życie we dwójkę, życie na gorąco, jajka na miękko, kawa po turecku, chłopak na schwał*. Część z tych połączeń tworzy odrębne całości leksykalne, jednak nie jest to regułą i za wieloma z nich stoi mechanizm produktywny, który nie dotyczy wyłącznie nominalizacji, wymienianej najczęściej jako wyjątek od podanego ograniczenia selekcyjnego (*czytanie na głos, spojrzenie ukradkiem, podróż zimą, rozłąka na zawsze, bieganie boso* itp.). Badacze podchodzili do tego problemu rozmaicie, zależnie od stopnia pogłębienia interpretacji: Emilia Wołodźko (1984) w studium porównawczym polsko-rosyjskim pisała po prostu o tym, że rzeczowniki są w nich określane przez przysłówki, Halina Koneczna (1933) mówiła o przysłówkach w funkcji przymiotników, natomiast W. Cyran (1967) i R. Grzegorzczkova (1975) uznali takie połączenia za eliptyczne (‘jajko ugotowane na miękko’ itp.); mielibyśmy tu więc do czynienia ponownie z przejawem kondensacji wyjściowej struktury (okazjonalnej bądź zleksykalizowanej). Z kolei połączenia

z rzeczownikami typu *zgoła dziwak, prawie dziecko, bez mała pałac, na poły trup, niemal geniusz* były na ogół pomijane we wczesnych kompendiach gramatycznych, choć odnotował je np. Kryński (1897), uznając na ich podstawie, że określenie przysłówka wyłącznie jako cechy czynności/cechy jest nieuzasadnione. Anatol Mirowicz (1947) – przeciwnie – stwierdził, rozważając nietypowe kolokacje przysłówkowe, że w każdym wypadku chodzi w nich tak czy inaczej o określenie cechy (tutaj: ‘zgoła dziwaczny’, ‘na poły martwy’, ‘bez mała pałacowy’...); zob. podobnie Safarewicz 1948, a także Cyran 1967 i Grzegorzczkowska 1975, zauważający, że określane w ten sposób rzeczowniki mogą mieć w zdaniu wyłącznie funkcję predykatywną („wkraczając w ten sposób w funkcję czasownika”, Safarewicz 1948: 50), por. *To zgoła dziwak*. vs. **Zgoła dziwak wszedł do pokoju*.

We wszystkich wspomnianych klasyfikacjach części mowy – a także późniejszych – nie ma rolę odgrywa ponadto charakterystyka morfologiczna, która pozwala odróżnić przysłówki od innego rodzaju wyrażen występujących wtórnie w typowych dla adwerbiów pozycjach składniowych (zgodnie z podziałem na prymarne i sekundarne funkcje wyrazów w zdaniu, Kuryłowicz 1936/1979); opór co do uznania adiektywności określników w połączeniach typu *sznyceł po wiedeńsku* oczywiście tutaj ma swoje źródło. Tak więc poza nieodmiennymi leksemami typu *dziś, wczoraj*, w tym „unieruchomionymi” przypadkami konkretnymi (*zimą, wieczorem...*) i zaimkami przysłownymi (*tu, gdzieś, kiedy, stamtąd...*), przysłówki typowo tworzone są od przymiotników za pomocą formantów *-o* i *-e* (wywodzących się pierwotnie z prasłowiańskich form – odpowiednio – mianownika/biernika i miejscownika przymiotników r.n. w odmianie prostej), a część za pomocą formantów złożonych typu *po _-sku* czy *po _-emu*; zob. p. 3. W gramatykach charakteryzuje się tę część mowy co do zasady jako nieodmienną, z istotnym zastrzeżeniem, że przysłówki derywowane od przymiotników stopniowalnych są również stopniowalne – bądź syntetycznie (*daleko – dalej – najdalej*, też supletywnie *dobrze – lepiej – najlepiej*), bądź analitycznie (*interesująco – bardziej interesująco – najbardziej interesująco*). Stanowi to pewien problem opisowy, czasem prowadzący do dezorientacji, jak w haśle z „EJP”, w którym twierdzi się, że przysłówki są „nieodmienne, ale część [z nich] podlega stopniowaniu” (1999: 312). Niektórzy badacze przyjmują w związku z tym, że stopniowanie nie należy do zjawisk fleksyjnych, lecz derywacyjnych, por. np. takie ujęcie w sekcji słowotwórczej tzw. „Gramatyki akademickiej”, Grzegorzczkowska 1998 (oraz konsekwentne pominięcie tej kategorii w części fleksyjnej tego opracowania, Laskowski 1998b). Inne rozwiązanie przynosi włączenie takich przysłówek do paradygmatu przymiotnika, dla którego stopniowanie jest tak czy inaczej kategorią silnie nieregularną. Co charakterystyczne – i co zasadniczo przemawia za fleksyjnością stopniowania (por. Tokarski 1973; Saloni 1974; Zaron 2003 i in.) – przysłówki deadiektywne są najczęściej stopniowalne, a to dlatego, że potencjał adverbializacyjny i gradacyjny przymiotników typowo (choć nie bezwyjątkowo) są ze sobą skorelowane, tzn. obydwa zakładają na ogół „jakościowość” adiektywu (w odróżnieniu od jego „relacyjności”, por.: *blady, zielony, ciekawy, uparty* → *blado, zielono, ciekawie, uparcie* vs. *drewniany, szklany, podłogowy, żaglowy* → **drewniano, *szklano, *podłogowo, *żaglowo*). Możliwość utworzenia przysłówka świadczy o „ujakościowieniu” przymiotnika, por. *kolec różany* [róży] → *zapach różany* [jak róży] → *pachniało różanie*, z wyjątkiem zastosowań w roli okolicznika względu, jak w *grunty rolniczo nieopłacalne*, w którym to wypadku stopniowanie jest właśnie wykluczone; zob. ponownie Heinzowski

moment przedmiotowy/jakościowy, ale także argumenty przemawiające przeciwko tego rodzaju dystynkcji (→ PRZYMIOTNIK). W modelu fleksyjnym stopniowanie opisowe może być zaliczone bądź do fleksyjnych konstrukcji analitycznych, bądź – jak w modelu derywacyjnym – do konstrukcji złożonych składniowo (por. Tokarski 1973; Saloni, Świdziński 1981). Ku temu drugiemu rozwiązaniu skłaniać może to, że stopniowanie opisowe może być zarówno „dodatnie”, jak i „ujemne” (*mniej*_, *najmniej*_), a ponadto składa się ogólnie na zjawisko gradacji, o bardzo zróżnicowanych wykładnikach leksykalnych, w tym tradycyjnie przysłówkowych (*strasznie nudnie, przeraźliwie blado, nieprawdopodobnie szybko, mało przydatnie, całkiem przywoicie, ciemno choć oko wykol, cicho jak makiem zasiał*); zob. Wierzbicka 1971; Janus 1975, 1981; Jurkowski 1976; Jurkowski i in. 1981; Szumińska 1997, 1998; Grochowski 2001, 2005, 2011; Chudyk 2006; Bałabaniak 2013; Linsztet 2014; Mitrenga 2014; Bałabaniak, Mitrenga 2015 i in. W obydwu modelach – fleksyjnym i derywacyjnym – pojawia się ponadto problem odróżnienia jednostek powstałych w wyniku odmiany/derywacji semantycznie regularnej od homonimicznych leksemów takich jak *dalej* [*dziś pada*] (**blisko! *najdalej [dziś pada]*), *najróżniej* [*określane*] (*różnie [określane]! *różniej [określane]*) czy *lepiej* [*tam nie idź*] (**dobrze! najlepiej [tam nie idź]*), a także – analogicznie do stopniowania przymiotników – problem semantycznego zróżnicowania form comparatiwu i superlatiwu w zależności od typu leksemu, por. *Jan czekał dłużej od Piotra, choć obaj czekali krótko* (cecha względna) vs. **Jan zachował się szlachetniej od Piotra, choć obaj zachowali się podle* (cecha absolutna); zob. Grzegorzczkowska 1972, 1998.

Z przywołanych tu wczesnych klasyfikacji części mowy, opartych głównie na kryterium semantycznym i powiązanych z nim kryterium składniowym, wyłania się zatem obraz przysłówek jako klasy wielofunkcyjnej, bo zbierającej leksemu zdolne do określania wszystkich samodzielnych części mowy poza rzeczownikiem, również samych przysłówek. Ta ogólna zdolność nie oznacza jednak, że każde wyrażenie ją posiada – zauważano, że tylko część leksemów charakteryzuje się wielofunkcyjnością, inne zaś pozostają względem siebie w stosunku komplementarnym. Szczegółowa analiza ich dystrybucji składniowej w późniejszych opracowaniach doprowadziła wobec tego do dalszych rozróżnień w obrębie tej klasy, a w konsekwencji do określenia kilku nowych części mowy; efektem tej precyzji była konieczność uznania homonimiczności wyrażen, które występują w różnych typach kontekstów. Już w klasyfikacji Henryka Misza (1967), otwierającej podziały stricte syntaktyczne, wyodrębnia się z jednej strony przysłówki jako podrzędniki czasownika, z drugiej intensyfikatory jako podrzędniki przymiotników i przysłówek (czasem homonimiczne z przysłówkami właściwymi), por. *całkiem, zupełnie, dosyć, nadzwyczaj, niezmiernie, za, zbyt, zanadto, niemal, trochę* itd. Podobnie, w syntaktycznej klasyfikacji Romana Laskowskiego (1984) z pierwszego wydania „GWJP”, tom „Morfologia”, przysłówki są charakteryzowane jako autosyntagmatyczne człony zdania, zależne od członu głównego; nieodmienne, pełniące funkcję predykatu wyższego rzędu lub wyrażenia argumentowego, konotowanego przez czasowniki. W odróżnieniu od rzeczowników, przymiotników i liczebników, a podobnie jak modalizatory, nie mogą być składnikami grupy imiennej, w odróżnieniu zaś od tych ostatnich mają ograniczoną swobodę wchodzenia w związki składniowe. Leksemu zajmujące tylko pozycje przyprzymiotnikowe i przyprzysłówkowe zostały więc wyłączone z tej klasy (włączone do modalizatorów), co wychodzi naprzeciw zgłaszanym już wcześniej wątpliwościom, jeśli chodzi o równorzędność statusu przysłówek

w połączeniach z czasownikiem i innymi częściami mowy. Już np. Safarewicz (1948) podkreślał, że nie jest słuszne określanie przysłówka jako cechy cechy, bo to sugeruje, że jest to dla niego funkcja prymarna – tymczasem funkcja uznana za prymarną powinna być właściwa wszystkim wyrazom danej klasy, a tylko niektóre przysłówki wchodzą w połączenia z przymiotnikami i innymi przysłówkami. Również Władysław Cyran w monografii historyczno-słotowotwórczej (1967) widział w przysłówkach przede wszystkim określniki czasowników, z czym z kolei polemizowała Renata Grzegorzczkova w najpełniejszym jak dotąd opisie polskich wyrażen tej klasy (1975), podkreślając, że nie ma w języku części mowy innej niż przysłówki powołanej do określania przymiotników i samych przysłówków.

Roman Laskowski (1984) wyklucza także z tej klasy – podobnie jak zrobił to wcześniej Jodłowski – wyrażenia w połączeniach typu *Zimno mi / Przykro mu / Duszno tu / Mglisto dziś / Strasznie parno*, które zostały zaliczone do podklasy czasowników, tj. do (nieosobowych) predykatywów, odmieniających się analitycznie przez czasy i tryby: *Będzie mi zimno, Byłoby tu duszno, Było mglisto*. Takiemu rozwiązaniu sprzyja – jak zauważa Kazimiera Solecka (1988) – zaznaczająca się repartycja końcówek, por. *Nudno tu – Mówił nudnie, Było mglisto – Wyrażał się mgliście, Było mu smutno – Uśmiechnęła się smutnie, Bardzo mi tęskno – Spojrzał na nią tęsknie*; pozostałe przypadki podpadałyby pod zjawisko homonimii (*Wesoło tu – Uśmiechnął się wesoło*). Zróżnicowanie morfologiczne należy jednak uznać dziś za szczątkowe, por.: *Miło cię widzieć – uśmiechnęła się miłomile* oraz *Pochmurniel/pochmurno // skwarnielskwarno dziś, Było tam gwarniel/gwarno*, a także *Stoneczniel *stoneczno // upalniel*upalno dziś, Zaciszniel*zaciszno tu*. Do predykatywów zgodnie z definicją Laskowskiego należy również zaliczyć wyrażenia przysłówkowe w zdaniach z tzw. podmiotem bezokolicznikowym, w którym to wypadku bezokolicznik jest interpretowany jako prymarnie prawostronne uzupełnienie nieosobowej konstrukcji werbalnej; por. z jednej strony powtarzany w gramatykach układ *Czytać jest przyjemnie*, a z drugiej *Przyjemnie jest chodzić po plaży, Miło byłoby cię zobaczyć*. Mimo iż wielu gramatyków zaznacza, że pozycja predykatywna jako taka powinna być uznana za wtórną, warto przypomnieć za Stanisławem Szoberem (1931), że to właśnie połączenia z bezokolicznikiem historycznie przyczyniły się do morfologicznego wyodrębnienia przysłówków z klasy przymiotników (które w tym kontekście przybierały formę M. r.n.).

Trzeba też podkreślić, że funkcja predykatywna adverbium nie ogranicza się do wystąpień takich jak powyższe, lecz wiąże się z każdym użyciem, w którym wyraz ten nosi główny akcent zdaniowy (czyli w których jest rematem zdania), ewentualnie – jak w konstrukcjach apozytywnych – akcent równoległy, co skutkuje dwuwierchołkowością struktury (jak to zauważył już Zenon Klemensiewicz [1937], a także Krystyna Pisarkowa [1965] w opisie tzw. pobocznych związków predykatywnych). Tradycyjna składniowa funkcja orzecznika jest tylko jednym z jej przejawów. Zwraca na to uwagę Zuzanna Topolińska (1983), pokazując w aparacie składni semantycznej, że przysłówki – tak samo jak przymiotniki – wchodzą w połączenia zarówno restryktywne, jak i nierestryktywne (apozytywne). W pierwszych adverbium wzbogaca sens czasownika, jednocześnie zawężając jego odniesienie (*Przekupień głośno powtarza nazwy oferowanych przedmiotów*), w atrybucji apozytywnej odniesienie jest dane (czynność jest zidentyfikowana), a przysówek jedynie wzbogaca znaczenie (*Przekupień powtarza nazwy oferowanych przedmiotów, głośno i zachęcająco*); w pewnych wypadkach do adverbium jest właściwym nośnikiem predykcji, verbum może być nawet znaczeniowo

puste (*Jurek mówił to głośno, podczas gdy inni szeptali coś pod nosem*). Jak widać, chodzi tu o szersze rozumienie predykatywności niż to, które odnosi się do stosunków powierzchniowskładniowych, co więcej – możliwość wystąpienia leksemu w pozycji predykatywnej, rematycznej, staje się wówczas zasadniczym testem sprawdzającym jego „właściwą” przysłówkowość, por. np. *Zachowywał się ZWYCZAJNIE vs. Zwyczajnie mnie na to NIE STAĆ* (**Nie stać mnie na to ZWYCZAJNIE*); zob. p. 2. W takim ujęciu przysłówki – w myśl rozróżnienia wprowadzonego przez Andrzeja Bogusławskiego (1999) – są w większości wyrażeniami prymarnie predykatywnymi/rematycznymi (wtórnie mogącymi stanowić część dictum tematycznego, tj. presuponowanej części zdania), podczas gdy wyrażenia metapredykatywne i metatekstowe, jako komentarze dodane do tego, o czym mówi się w zdaniu, są – przeciwnie – wyrażeniami inherentnie tematycznymi, bez możliwości użycia w charakterze rematu. Jak zauważa Magdalena Danielewiczowa (2012: 150–162), tylko pewne rodzaje adwerbiów typowo (prymarnie) wchodzi w skład tematycznej części zdania: należą do nich zwłaszcza przysłówki względu (*Organizacyjnie wszystko było BEZ ZARZUTU, Merytorycznie nie mam NIC DO DODANIA*; por. na ich temat też Danielewiczowa 2021: 211–217), indeksalne wyznaczniki miejsca/czasu i wyrażenia kwantyfikujące typu *rocznie, tygodniowo*; także przysłówki stopnia, choć na ogół wchodzi w skład szeroko pojętego rematu, w ramach dictum tematycznego typowo nie przyjmują głównego akcentu zdaniowego (*Jest niestychanie PRACOWITY, Jest mi niezmiernie PRZYKRO*), co m.in. skłania niektórych badaczy do wyłączenia ich z klasy przysłówków, zob. p. 2. Mimo wszystko odprzymiotnikowe adverbium tego rodzaju (także określenia temporalne/lokatywne, a wśród przysłówków stopnia również *bardzo*) w szczególnych kontekstach można – w odróżnieniu od inherentnie tematycznych wyrazów „przysłówkopodobnych” – postawić w pozycji rematycznej (*Nasi słuchacze są już przygotowani IDEOLOGICZNIE; Przykro jest mi NIEZMIERNIE*).

Do badaczy, którzy składniową funkcję predykatywną (orzecznikową) uznają za derywowaną, należy Renata Grzegorzczkova (1975), a także wychodzący z pozycji formalnoskładniowych Henryk Wróbel (1988), podkreślający, że przysłówki zachowują się pod tym względem analogicznie do przymiotników, dla których prymarna jest rola atrybutu w grupie imiennej, por. *miła dziewczynka* → *dziewczynka jest miła* i *chodził niespokojnie* → *było niespokojnie*; status leksemów w użyciach typowo bezspójkowych jest dla tego autora kontrowersyjny. Jeśli chodzi o połączenia z bezokolicznikiem, przyjmuje on formalne rozwiązanie Zygmunta Saloniego (1974), w którym przysłówek jest konotowany przez defektywny, trzecioosobowy czasownik *być* (homonimiczny z wyrażeniem osobowym). Bezokolicznik w takim układzie jest fakultatywnym uzupełnieniem przysłówka (por. *Było mi tu przyjemnie* – *Było mi przyjemnie spotkać kolegów; Trudno o bilety* – *Trudno kupić bilety*); w ten sposób orzecznikowość adwerbiów zostaje wyeliminowana ze składni powierzchniowej. Inaczej niż Laskowski (1984), a podobnie jak Grzegorzczkova (1975), określanie przymiotników i przysłówków Wróbel zalicza do funkcji definicyjnych przysłówków, na równi z określaniem czasowników. W późniejszej pracy (1996) badacz ten określa adverbium jako leksem niesamodzielny, funkcjonujące jako człony zdania, niełączące (w odróżnieniu od względników i relatorów), niestanowiące nadrzędników zdaniowych i nieakomodowane (tj. niedostosowujące żadnych wartości kategorii gramatycznych do określanego przez siebie nadrzędnika), a dodatkowo mające ograniczoną dystrybucję, co je odróżnia od partykułu, z którego to punktu

później się wycofał (2001). Bezpośrednią opozycję dla przysłówków tworzą więc te ostatnie, modalizatory są zaś bliskie operatorom trybu, mając tym samym całkiem inny zakres niż u Laskowskiego; „szara strefa” między przysłówkiem a najbliższą mu częścią mowy lokalizuje się zatem u tych autorów gdzie indziej.

Podobne stanowisko jak Wróbel w kwestii nadrzędników przysłówków i wtórnego statusu tych wyrażen w funkcji predykatywnej zajmuje Zofia Zaron (1993): opierając się na kryterium konotacji i akomodacji składniowej oraz posiłkując się wyznacznikami semantycznymi i fleksyjnymi, badaczka ta określa przysłówki jako leksemy niemające funkcji zdaniotwórczej, konotujące czasownik, przymiotnik lub inny przysówek, nieakomodowane oraz nieodmienne przez przypadek, liczbę i rodzaj, odmienne zaś przez stopień. Później, w swojej funkcjonalnej klasyfikacji leksemów (2003) Zaron odróżniła przysłówki od lokalizatorów (w innym miejscu [2005] pisze wprost o przysłówkach właściwych i przysłówkach-lokalizatorach): na pierwsze składają się leksemy pochodne od przymiotników oraz *bardzo* (zgodnie z morfologiczną klasyfikacją Saloniego [1974], który tego rodzaju przysłówki zalicza do przymiotników, wliczając w to również *bardzo* jako synonim *wielce* [← *wielki*], a w związku z tym także *więcej* i *najwięcej*; zob. dalej), na drugie wyrażenia „lokalizujące w czasie i przestrzeni”, w tym zaimki (*dzisiaj, jutro, wtedy, gdzieś...*); niejasny jest status przysłówków nielokalizujących i niebędących derywatami odadiektywnymi (*mimochoodem, naprędce, znienacka, po omacku, z kretesem...*). Wykładnikami lokalizacji mogą być też oczywiście wyrażenia przymikowe, które – zależnie od interpretacji – rozumiane są albo jako konstrukcje przysłówkowe (służące do rozpoznawania tematu wypowiedzi przez wskazanie jego lokalizacji czasowej/przestrzennej), albo jako analityczne formy rzeczownika (o ile zwraca się uwagę na przedmiotowość [morficzność] punktu odniesienia). Rozwiązanie to, nasuwające przywołane rozróżnienie na aspekt przedmiotowy i jakościowy frazy, powiększa radykalnie zbiór homonimów składniowych, na co autorka gotowa jest przystać (Zaron 2005: 52).

Wspomniana praca Wróbla (1988) przynosi przede wszystkim uporządkowanie własności formalnosyntaktycznych adverbów: są one bądź członami niekonotowanymi przez konotowany przez siebie nadrzędnik, bądź konotowanymi. Chodzi zatem o to, że wystąpienie przysłówka przesądza wystąpienie jego nadrzędnika składniowego, wystąpienie czasownika natomiast – zależnie od leksemu – albo pociąga za sobą obecność przysłówka, albo nie; przysłówki określające przymiotniki lub inne przysłówki są podrzędnikami nieobligatoryjnymi (z wyjątkiem sytuacji, gdy są derywowane od wyrażen konotujących adverbialnie, jak we frazie *dobrze zbudowany*). Wyróżnia się następujące schematy zdaniowe: osobowe NP_ADVP (*Jan wygląda młodo*), NP_NP ADVP (*Jan traktuje kogoś pogardliwie*) oraz nieosobowe _NP ADVP (*Janowi powodzi się źle*) i _ADVP {(NP)(ADVP)(IP)(PP)(S)} (*Piotrowi jest zimno chodzić bez płaszczka; Było mi przyjemnie, że spotkałem kolegów; Trudno było kupić bilety*); ciąg {(), ()...} reprezentuje konotację alternatywną, tzn. usuwalny jest tu dowolny podrzędnik z wyjątkiem jednego. Ponadto adverbialia mogą konotować, a zarazem akomodować własne podrzędniki składniowe (tj. implikować ich wystąpienie i jednocześnie określać ich formę gramatyczną); cechę tę mają przede wszystkim przysłówki derywowane od przymiotników mających rząd przypadkowy, np. [*postępować*] *zależnie od czegoś*, [*zachowywać się*] *charakterystycznie dla kogoś*, [*w czymś jest*] *pełno czegoś*, [*zrobić coś*] *niezauważalnie dla kogoś* itd., a także comparativa i superlativa (*wyżej/dalej niż_, najwyższej/najdalej z_*). Większość adverbów przyłącza jednak

podrzędniki fakultatywnie (*bardzo dobrze, artystycznie słabo...*), co zdaniem Wróbla charakteryzuje m.in. wyrażenia lokalizujące typu *obok/blisko/niedaleko/nieopodal czegoś, daleko od czegoś* (por. analogicznie Węgiel 2000). Z kolei zdaniem Piotra Wojdaka (2004) – przeciwnie – samodzielne wystąpienia tego rodzaju leksemów nie są ani eliptyczne, ani nacechowane, muszą mieć zatem odrębny status: wyrażenia bez reakcji zaliczane są przez tego autora do przysłówków, z reakcją do przyimków; zob. podobnie opracowanie diachroniczne Ignacego Wątor (1976), a także stanowisko Mirosława Bańki (2004: 112), który zauważa, że wskazane tu adverbia z rządem przypadkowym wymagają poprzymkowych form zaimków osobowych, co jest przesłanką do uznania ich za przyimki (*blisko niej, naprzeciwko niego, obok nich*); wyróżnia też wobec tego przyimki kilkusegmentowe, jak *w pobliżu czego, w poprzek czego* (*obok w czasie czego, w miejsce czego, na skutek czego, na bazie czego*, mimo że nie zawsze przechodzą one test zaimkowy). Homonimia przysłówków i przyimków narzuca się w sytuacji, gdy nie uwzględnia się możliwości przyłączania podrzędników przez te pierwsze, por. dalej klasę niełączących partykuło-przysłówków u Saloniego (1974), a także „właściwą” klasę przysłówków jako leksemów niezależnych składniowo w typologii Jadwigi Wajszczuk (2010). Z jeszcze innych założeń wychodzi Zofia Zaron we wspomnianej pracy (2005), podkreślając, że lokalizatory zawsze semantycznie konotują nazwę punktu odniesienia, niezależnie od tego, czy jest ona wskazana werbalnie, czy nie (w drugim wypadku punkt odniesienia jest implikowany przez samą wypowiedź); w planie semantyczno-składniowym nazwy te są więc uzupełnieniami obligatoryjnymi.

Pod wpływem dyskusji na temat nadrzędnika przysłówka Roman Laskowski w zmodyfikowanej klasyfikacji zaproponowanej w II wyd. „Morfologii” (Laskowski 1998a), opartej na stosunkach podrzędności składniowej i dodatkowo – w porównaniu z I wyd. – akomodacji, opisuje przysłówki jako podrzędniki wyrażenia zdaniowego lub grupy imiennej, nieakomodowane i niełączące się z rzeczownikami (w odróżnieniu od modalizatorów, które mogą się z nimi łączyć [jest to również zmiana w por. z I wyd.] i do których zaliczane są zarówno tzw. przysłówki przyzdaniowe typu *chyba, może, pewnie*, jak i – w terminologii autora – operatory pragmatyczne w rodzaju *tylko, zwłaszcza, szczególnie* oraz wyrazy kwantyfikujące takie jak *prawie, zupełnie, całkiem, bez mała*). Pozostawia się osobną grupę predykatywów, częściowo homonimicznych z przysłówkami, a ponadto w obydwu wariantach (1984, 1998a) wydziela się klasę dopowiedzeń jako kontekstowych wyrażen niesyntagmatycznych (w przeciwieństwie do niekontekstowych wykrzykników), tj. niewchodzących w połączenia składniowe leksemów składających się na krótkie, niezdaniowe wypowiedzenia – reakcje na inne wypowiedzenia. Obejmuje ona m.in. leksemy konformalne z przysłówkami, takie jak *istotnie, absolutnie, pewnie, dobrze, przeciwnie* itp. (por. [*Zrobisz to?*] – *Dobrze* | – *Naturalnie* vs. *Zrobił to dobrze/naturalnie*), obok wyrażen „przysłówkopodobnych”, lecz niemających odpowiedników wśród adwerbiów właściwych, np. *oczywiście* homonimicznego z partykułą ([*Pójdiesz tam?*] – *Oczywiście* vs. *Zrobił to oczywiście Janek*); por. Dobaczewski 1995, 1998; Wiśniewski 1995, a inaczej Wajszczuk 2005: 112 i Danielewiczowa 2012a: 32, dla których wyróżnianie osobnej jednostki dopowiedzeniowej jest w takich wypadkach niepotrzebnym mnożeniem bytów.

Późniejsze proponowane przez gramatyków opisy nawiązujące do stosunków semantyczno-syntaktycznych wprowadzały kolejne, coraz precyzyjniejsze dystynkcje w obrębie

wyrażen mogących zajmować pozycje inne niż adwerbalne, zob. p. 2. Na przeciwnym biegunie znajduje się z kolei klasyfikacja oparta na nadrzędnym kryterium fleksyjnym (Saloni 1974; Saloni, Świdziński 1981), uwzględniająca zależności funkcjonalne między członami zdania tylko w minimalnym stopniu i tylko tam, gdzie jest to konieczne, tj. gdzie zawodzi kryterium morfologiczne (czyli wśród nieodmiennych części mowy). Tradycyjne adverbialia dzielą się tu na dwie klasy fleksyjne: przysłówki odprzymiotnikowe uznawane są za zneutralizowane co do przypadku, liczby i rodzaju formy odpowiednich leksemów przymiotnikowych (należą tu też przysłówkowe formy liczebników mnożnych, wielokrotnych i wielorakich), pozostałe zaś leksemy (w tym zaimki przysłówne) zaliczane są do klasy nieodmiennych partykuło-przysłówków, od innych nieodmiennych i niesamodzielnych części mowy (spójników i przyimków) odróżniające się brakiem funkcji łączącej. Wcześniej możliwość włączenia przysłówków deadiektywnych do klasy przymiotników rozważał Heinz (1961), widzący w tym zjawisko z pogranicza (kategorialnej) fleksji i (nieregularnej) derywacji. Za takim rozwiązaniem opowiadał się też wprost Jan Tokarski (1973), odrzucała je zaś Grzegorzczukowa (1975), zauważając chociażby, że nie we wszystkich parach adverbium – adiectivum podstawą jest to ostatnie, por.: *biegnie szybko* → *szybki biegacz*, *często choruje* → *częsta choroba*, *wykonać przed terminem* → *wykonać przedterminowo* → *przedterminowe wykonanie*, *półka położona wysoko* → *wysoka półka*. W związku z tym pod względem semantycznym można wyróżnić dwie klasy przymiotników – pierwotnych i wtórnych, por. *ktoś jest miły* → *ktoś uśmiecha się miło* → *miły uśmiech*. Andrzej Bogusławski (2005: 29) pisał w tym kontekście o homonimii kształtów przymiotnikowych, upatrując w adiektywach przy nominalizacjach *c z y s t o s k ł a d n i o w e* formy fleksyjne *p r z y s ł ó w k a*; sprawę komplikuje fakt, że derywaty adwerbialne od przymiotników pierwotnych uczony ten również jest gotów interpretować w kategoriach fleksyjnych, z tą różnicą, że nie jest tu wykluczona modyfikacja semantyczna (por. przykład autora: *Wszyscy w klasie są mądrzejsi od Zbyszka, ale Zbyszek tę sprawę ocenił najmądrzej ze wszystkich*).

2. Przysłówki w szczegółowszych ujęciach semantyczno-syntaktycznych; problem homonimii z innymi częściami mowy

W pierwszym zaproponowanym przez siebie „projekcie klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów nieodmiennych” Maciej Grochowski (1986) określa przysłówki jako leksemy nieodmienne, nieużywane samodzielnie (w przeciwieństwie do dopowiedzeń, onomatopei, wykrzykników predykatywnych, apeli i interiekcji), niełączące (w opozycji do przyimków i spójników, a także wprowadzających zdania podrzędne relatorów [zaimków względnych]), która to klasa proponowana już była przez Laskowskiego [1984, 1998a]. Przysłówki mogą występować w zdaniach oznajmujących (w odróżnieniu od operatorów trybu i modyfikatorów deklaratywności), nie mogą natomiast być podrzędnikami rzeczowników (z wyjątkiem *nominów actionis*, potencjalnie zachowujących własności składniowe swych podstaw, por. *chodzenie szybko* obok *szybkie chodzenie*) ani podrzędnikami w grupach liczebnikowych; dwie ostatnie cechy odróżniają je od operatorów adnominalnych (*bez mała*, *blisko*, *okoto*, *ponad...*), partykuł (*chyba*, *głównie*, *poniekąd*, *prawdopodobnie*, *przeważnie*, *widocznie...*) i operatorów adnominalno-adwerbalnych (*catkiem*, *niemal*, *odrobinę*, *po prostu...*), które od partykuł różnią się z kolei tym, że nie mogą wchodzić w relację syntaktyczną z imieniem

własnym w mianowniku). Z powodu wyjątków w łączliwości z rzeczownikami inny badacz, Marek Wiśniewski (1995), nie uwzględnił tej cechy jako kryterium odróżniającego partykuły od przysłówków, podając zamiast tego kryterium łączliwości z liczebnikami, którego przysłówki – w odróżnieniu od partykuł – nie spełniają. Dystynktywną cechą adverbów, poza składniową zależnością od czasownika i/lub przymiotnika (o łączliwości z przysłówkiem w kontekście definicji się nie mówi, ze względu na zagrażające jej wówczas błędne koło), jest zdaniem Macieja Grochowskiego (1986) zmienny szyk niewpływający na zależności składniowe (zatem na znaczenie zdania), por.: *Jan na czczo poszedł na badania.* = *Jan poszedł na czczo na badania.* = *Jan poszedł na badania na czczo.* / *Niebawem Jan dostanie pieniądze.* = *Jan niebawem dostanie pieniądze.* = *Jan dostanie niebawem pieniądze.* = *Jan dostanie pieniądze niebawem.* (1986: 53–54), w odróżnieniu od *Chyba Jan przemawiał jako pierwszy.* ≠ *Jan chyba przemawiał jako pierwszy.* / *Głównie Ewa pomaga siostrze przy odrabianiu lekcji.* ≠ *Ewa pomaga głównie siostrze przy odrabianiu lekcji.* ≠ *Ewa pomaga siostrze głównie przy odrabianiu lekcji.*, gdzie partykuły *chyba* i *głównie* wchodzą w relację z elementami (rematycznymi) użytymi bezpośrednio po nich (1986: 64–65). Zaznacza się, że akcentowy wyróżnik rematu jest w istocie silniejszym wyznacznikiem niż prepozycja partykuły, por. *Ewa głównie pomaga siostrze / przy ODRABIANIU LEKCJI.*, w którym to zdaniu *głównie* dotyczy *odrabiania lekcji*, mimo że tej frazy bezpośrednio nie poprzedza. W związku z wprowadzoną tu dystynkcją należy jednak zauważyć, że zmienna pozycja linearna nie jest bynajmniej właściwa wszystkim wyrażeniom zaliczanym zwykle do przysłówków – test ten z trudem przechodzą adverbium „zorientowane na podmiot” (określające zarówno podmiot, jak i czynność, zob. p. 4), a nie przechodzą go wcale należące do tej grupy wykładniki (nie)intencjonalności działania, por. *Jan przypadkowo WSYPAŁ sobie sól do herbaty.* (nie chciał wsypać soli) vs. *Jan wsypał sobie sól przypadkowo do HERBATY* (choć chciał ją wsypać do zupy). Nawet jeśli pozycja adverbium jest w miarę stała, jego odniesienie jest determinowane zakresem rematu (co ma skutki prawdziwościowe): *Jan niechcący / przez pomyłkę wsypał sobie SÓL do herbaty.* (choć chciał wsypać cukier) vs. *Jan niechcący / przez pomyłkę wsypał SOBIE sól do herbaty.* (choć chciał ją wsypać Kasi); pierwsze zdanie implikuje, że Jan w ogóle nie chciał wsypać soli, drugie – że chciał ją komuś wsypać, lecz nie chciał, by tym kimś był on sam (zob. Duraj-Nowosielska 2021).

Po 11 latach Grochowski (1997) przedstawił zmodyfikowaną klasyfikację leksemów nieodmiennych, uwzględniwszy związane z pierwszą uwagi krytyczne (np. Wróbla 1995, dotyczące zastosowania niesyntaktycznej kategorii imienia własnego), a także dostrzeżone przez siebie samego nieścisłości. Najważniejsze zmiany dotyczą scalenia kilku podklas leksemów używanych samodzielnie i bezkontekstowo w jedną klasę wykrzykników oraz przegrupowania w zakresie operatorów przywyrazowych, dla których zaproponowana została nowa opozycja: operatorów adnominalnych (*byle [drobiazg], gdzieś [przed świętami], wprost [do garnka]* itd.) i adnumeratywnych (*przeszło / z górą / ponad [pięć kilometrów], blisko / prawie / bez mała / niespełna [trzy miesiące], około / mniej więcej / plus minus [dwa tygodnie], równo [dwieście złotych]* itd.); niektóre z tych leksemów (jak *wprost, gdzieś, blisko, równo*) wykazują homonimiczność z przysłówkami, a także z przymiotnikami (*okrągły tysiąc, marne sto złotych, bite dwie godziny* itp.); por. na temat adnumeratywów zwłaszcza Doboszyńska-Markiewicz 2013, 2020. Modyfikacja kryteriów skutkuje zmianą napięć wewnątrz systemu, aczkolwiek przysłówki są tu nadal charakteryzowane jako leksemy nieodmienne, niefunkcjonujące samodzielnie jako

wypowiedzenia, niemające funkcji łączącej, o zmiennej pozycji linearnej i niezdolne do wchodzenia w relację syntaktyczną z rzeczownikami innymi niż dewerbalne. Inaczej niż Wróbel (1988, 1995), a podobnie jak Laskowski (1984), Grochowski wyłączył z tej klasy wyrażenia predykatywne (*Nudno mi. / Dziecku zimno. / Ależ tu cicho! / Duszno dzisiaj.*), przyjmując, że adverbialia nie mogą być nadrzędnikami wypowiedzenia. W pracy z 2001 roku uczony ten po raz kolejny podjął kwestię odróżnienia przysłówków od wyrażen ogólnie określanych mianem funkcyjnych, mianowicie od: partykuł bezkontekstowych (*prawie, niemal*), operatorów modalnych (*oczywiście, podobno, właściwie, ponieważ*), adnumeratywnych (*bez mała, niespełna, z górą*), adprepozycjonalnych (*tuż, wprost, zaraz*) i operatorów gradacji (*bardzo, dość, nadzwyczaj, za, zbyt, zanadto*; por. klasę intensyfikatorów u Henryka Misza [1967]). Ponownie zatem nastąpiło przegrupowanie w repertuarze metapredykatów (o ograniczonej łączliwości w porównaniu z partykułami i operatorami modalnymi), który względem wcześniejszych ujęć powiększył się o klasę operatorów gradacji, czyli klasę tradycyjnie utożsamianą z przysłówkami (stopnia), por. zwłaszcza wyrażenia o postaci adverbów odprzymiotnikowych *stosunkowo niewielki, względnie ogarnięty, relatywnie słaby, strasznie zarozumiały, kosmicznie bogaty, okropnie długi, wyjątkowo miły, zabójczo przystojny, masakrycznie nudny* i in. (o wyrażeniach emotywno-intensyfikujących zob. np. Mitrenga 2014). Tak więc pojawił się szczególny problem odróżnienia tej grupy od „właściwych” przysłówków, tj. wyrażen z poziomu przedmiotowego, por.: *Potraktowała go NIEMIŁOSIERNIE. vs. Jest niemilosiernie GORĄCO.; Spojrzał na nią WŚCIEKLE. vs. Jest dziś wściekle ZIMNO.; Ujął to stosunkowo KOMPLET-NIE. vs. Był kompletnie ROZTARGNIONY.; Ujął to DOBRZE/NIEŹLE. vs. Był już do-brzelnieźle PIJANY.; Ciągnęło się to NIESKOŃCZENIE. vs. Jest nieskończenie LEPSZY od niego.; Zrób to dla mnie WYJĄTKOWO. vs. Był dziś wyjątkowo NIEMIŁY.; Wypadł na tle klasy ŚREDNIO. vs. Jest średnio ZDOLNY.; Napracował się już DOŚĆ. vs. Jest dość MIŁY.*

Zaliczenie wyrażen gradacyjnych jako takich do metapredykatów może budzić wątpliwości, ponieważ wiele tego rodzaju leksemów zachowuje łączliwość z czasownikiem i jest zdolnych do przyjmowania głównego akcentu zdaniowego, co jest cechą przysłówków, por.: *Zachowywała się LEKKO i NATURALNIE. vs. Zupa była lekko CIEPŁA., Lekko się ZDZIWIŁA.,* przy możliwym *Zdziwiła się tylko LEKKO, on się zdziwił BARDZIEJ.; Zachowywała się OKROPNIE. vs. Był okropnie GADATLIWY., Okropnie PRZYTYŁ.,* przy możliwym *Był gadatliwy / Przytył wprost OKROPNIE.* Obecność „szarej strefy” między przysłówkami stopnia a metapredykatami w zasadzie nie powinna dziwić, gdyż pokazuje ona ewolucyjne przejście od wyrażen z planu przedmiotowego do nieprzedmiotowego, czego ostatecznym wyrazem jest poluzowanie czy wręcz zerwanie więzi z czasownikiem i inherentna tematyczność (por. **Był miły WZGLĘDNIE.,* tak jak **Nie był udany ZBYT.*). Danielewiczowa (2012a: 157), inaczej niż Grochowski (a także np. Wajszczuk 2010: 65–66), z uwagi na możliwość użycia w pozycji rematycznej widzi w takich wyrażeniach przysłówki, wprawdzie – prymarnie tematyczne (por. p. 1); ich rematyczność (przy szerokim rozumieniu re-matu, nieograniczonym do wyrazu opatrzonego głównym akcentem zdaniowym) nie ulega z kolei wątpliwości dla Elżbiety Janus (1981). Pod tym względem mniejszy problem stanowi odróżnienie przysłówków od wyrażen metatekstowych (u Grochowskiego [2001]: partykuł i operatorów modalnych), które właściwego sobie znaczenia nabierają dopiero w kontekstach inherentnie tematycznych, por. przykłady autora z późniejszych prac: *Przy nikim nie czuła*

się *tak PEWNI*e jak przy nim. vs. Jej adres jest już pewnie *NIEAKTUALNY*. (*Jej adres jest nieaktualny *PEWNI*e.); Z wiekiem zmienił się *bardzo WIDOCZNIE* na twarzy. – Widocznie było już *PÓŹNO*, skoro zamykano wszystkie lokale. (*Późno już było *WIDOCZNIE*.); Postępował jak najbardziej *WŁAŚCIWIE*. – Właściwie nic się od tego czasu nie *ZMIENI*ł. (*Nie zmienił się *WŁAŚCIWIE*.). Poza tym zarówno klasa gradacyjna, jak i metatekstowa – podobnie jak dwa pozostałe rodzaje operatorów – obejmują wyrażenia dla nich specyficzne, w tym wyrażenia o postaci adverbium deadiektynowego, por. *Przypuszczalnie nigdzie nie wyjedzie.*, *Była nieporównanie sympatyczniejsza od siostry*.

Dalsze lata przyniosły intensywne badania nad poziomem nieprzedmiotowym języka, rozwijane m.in. w kierowanym przez Macieja Grochowskiego ośrodku toruńskim, co zaowocowało kolejnymi zmianami – w późniejszych pracach (Grochowski 2014, 2018, por. też Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014, 2018) autor ten pisze o trzech podstawowych typach wyrażen metapredykatywnych, tradycyjnie określanych mianem przysłówków lub partykuł (zajmujących jednak inne miejsce w systemie języka niż „właściwe”, metatekstowe partykuły, w tym wyróżniane wcześniej operatory modalne): operatorach gradacji (wchodzących w jednostronną relację z wyrażeniami semantycznie stopniowalnymi, jak *bardzo, całkiem, coraz, dużo, niewiele, wysoce*), aproksymacji (*mniej więcej, niespełna, prawie, niemal*) i limitacji (wskazujących na graniczność cechy w porównaniu z oczekiwaniem mówiącego, jak *aż, całkowicie, absolutnie, ledwo*). Jak widać, zakresy kolejnych podziałów w dużym stopniu się krzyżują, co utrudnia ich porównanie. Grupy te zdaniem samego autora (por. np. Grochowski 2014) najprawdopodobniej nie wyczerpują listy metapredykatów – istotnie, Danielewiczowa (2010, 2012abc i in.) uzasadnia, że powinno się tu zaliczyć także wykładniki atestacji, czyli swoistej autooceny nadawcy dotyczącej trafności użytego w zdaniu predykatu, jak np. *Poruszyliśmy się w istnieniście żółtym tempie*; większość atestatorów to wyrażenia homonimiczne z przysłówkami, por.: *Był dosłownie wstrząśnięty* vs. *Powiedział to dosłownie*; *Zostaliśmy regularnie oszukani* vs. *Zajęcia odbywają się regularnie*; *Jego felietony miały charakter czysto informacyjny* vs. *W domu było miło i czysto* (a także z odpowiadającymi im przymiotnikami: *istny cud, dosłowny absurd, regularne oszustwo, czysta bzdura*, por. Danielewiczowa 2007). Ze względu na swoją specyfikę metapredykaty nie łączą się z imionami własnymi, co różni je od wyrażen metatekstowych (por. Danielewiczowa 2012a: 117): *Antykościelne hasła wykrzykiwał przypuszczalnie/oczywiście/naturalnie/niewątpliwie Janek* vs. **Antykościelne hasła wykrzykiwał jawnie/niespecjalnie/spokojnie/dosłownie/kompletnie/iściel czysto Janek* (autorka powołuje się zatem na kryterium, z którego na pewnym etapie zrezygnował Grochowski). Mimo wszystko charakteryzują się one znacznie swobodniejszą łączliwością niż gradatory, limitatory i aproksymatory, stąd wyznaczenie zakresu tej klasy na tle innych metawyrażeń wymaga zastosowania szeregu szczegółowych testów semantyczno-syntaktycznych (por. Danielewiczowa 2012a: 115–150). O wyrażenach tego rodzaju zob. też prace Dagmary Maryn (2010, 2019). Również granica między przysłówkiem a metapredykatem jest – jak pokazuje Danielewiczowa – w wielu wypadkach płynna, co dotyczy zwłaszcza przysłówków odniesionych jednocześnie do czynności i podmiotu (należałoby dodać – wnoszących element oceny), np. *lekkomyślnie, sprawiedliwie, egoistycznie, rozważnie, głupio, okrutnie* itp., dla których można „na gorąco” stwierdzić ich odrywanie się od poziomu przedmiotowego; por. przykład autorki (Danielewiczowa 2012a: 155) *Sędzia wydał wyrok ROZWAŻNIE*. – *Sędzia*

rozważnie **WYDAŁ WYROK**. W pozycji tematycznej mogą one nawet określać negatywne stany rzeczy, co jest charakterystyczne dla wyrażen metapredykatywnych: *Sędzia rozważnie nie wydał wyroku*. Tak więc zdanie to oznacza: ‘Sędzia nie wydał wyroku i to było rozważne z jego strony’, podczas gdy „zwykle” przysłówki implikują zajście określonego stanu rzeczy – zdania typu *Samochód szybko nie pojechał. | Samochód nie pojechał szybko*. czyta się jako zaprzeczenie przysłówka (samochód pojechał, ale nie szybko), a w szczególnych kontekstach jako zaprzeczenie zarówno czasownika, jak i przysłówka (samochód nie pojechał szybko, bo w ogóle nie pojechał). Zasygnalizowany w przywołanej pracy problem wyrażen „dopodmiotowych”, aspirujących zdaniem autorki do przejścia na wyższy poziom języka, wymaga dalszych badań, zwłaszcza w kontekście wpływu pozycji zdaniowej na zakres odniesienia przysłówka, por. np.: *Skonfrontował się z trudnościami odważnie!* (w konfrontacji z trudnościami wykazał odwagę/śmiałość) vs. *Odważnie! skonfrontował się z trudnościami*. (już samo to, że postanowił skonfrontować się z trudnościami, było przejawem jego odwagi/śmiałości, co nie przesądza odwagi/śmiałości podczas owej konfrontacji). Ma to związek ze wspomnianą wcześniej (aczkolwiek bardzo zróżnicowaną w zależności od leksemu) wrażliwością składniową przysłówków „zorientowanych na podmiot”; kwestie tego rodzaju od dawna znajdują się w obszarze zainteresowania lingwistyki anglosaskiej, na co istotny wpływ ma pozycyjny charakter języka angielskiego. Trzeba zaznaczyć, że zmienność odniesienia sama w sobie nie jest wskazówką do uznania polisemii, co podkreślał Bogusławski (2005), proponując ogólną, monosemiczną formułę semantyczną dla tego rodzaju wyrażen (opartą na koniunkcji predykatów, zob. p. 4).

Z uwagi na wskazany tu problem homonimii w pracach Danielewiczowej i Grochowskiego (a także innych autorów rozwijających ten wątek, por. Wajszczuk 2010) dużo miejsca poświęca się testom odróżniającym wyrażenia metapredykatywno/metatekstowe od wyrażen z planu przedmiotowego. Należy do nich zwłaszcza stosowany w powyższych, opozycyjnych przykładach test akcentu niekontrastywnego, którego metapredykaty i partykuły nie przechodzą, por. *Obecni jawnie głosowali PRZECIWI UCHWALE*. vs. *Obecni JAWNIE głosowali przeciw uchwale.*; *Chory dziwnie CHRAPIE* (to, że chrapie, zwraca uwagę) vs. *Chory DZIWNIE chrapie* (w sposób inny niż ten, który nie zwracałby uwagi) (Danielewiczowa 2012a: 82, 91). Poza tym wymienia się następujące, sprawdzalne w testach cechy wyrażen z poziomu nieprzedmiotowego (za Danielewiczową 2012a: 81–92, a także Grochowski 2008, 2014, 2018; Grochowski 2014 wliczane przez siebie cechy układu dodatkowo w formę algorytmu): konieczność bezpośredniej prepozycji względem określanego wyrażenia (*Oskarżony bezwzględnie to powiedział*. vs. *Oskarżony powiedział to bezwzględnie.*); nienegowalność (**Piotruś był niezdecydowanie szybszy*. | **W tym pudełku mieści się niespokojnie 20 kredek*. vs. *Przegrał, bo działał niezdecydowanie*. | *Motor pracował niespokojnie.*; wyrażenia typu *niekoniecznie, niespecjalnie* czy *nieszczególnie* są niezależnymi metapredykatami, por. np. Danielewiczowa 2012b; Kisiel 2012); niestopniowalność (**Niektóre z tych cnót dziwniej wyglądają na cnoty stare*. vs. *Ten student zachowuje się dziwniej niż tamten.*; por. z odrębnymi wyrażeniami typu *najzwyczajniej, najwyżej, najdalej, lepiej, najlepiej, prędzej, najprędzej, najwyraźniej* w: *Zwyczajnie/najzwyczajniej! *zwyczajniej się nie martw.*, *Najwyżej! *wysoko! *wyżej się spóźnisz.*, *Oddam ci to najdalej! *daleko! *dalej za dwa tygodnie.*, *Lepiej/najlepiej! *dobrze zajmuj się sobą samym.*, *Prędzej! *prędko się udławi niż przyzna komuś rację*; zob. też Danielewiczowa 2012c,

Grochowski 2020); nieprzyjmowanie operatorów metapredykatywnych (*Zarabiał znacznie lepiej ode mnie. | Odezwał się dość stanowczo. vs. *Kupmy znacznie lepiej pięć żarówek, a nie cztery. | *To jest dość stanowczo za dużo.*). Za wyróżnieniem dwóch odrębnych klas świadczy też możliwość ich współwystępowania w zdaniu (*Zamiast wyrzekać na innych niech on lepiej nauczy się traktować ludzi trochę lepiej. | Postąpiłeś właściwie właściwie. | Zmienił się na twarzy widocznie bardzo widocznie, skoro go nie poznałaś.*). Grochowski (2008) wymienia poza tym zasadniczą nietransformowalność jednostki na wyrażenie *w sposób*_ (*Praktycznie nawet pracownicy nie byli tam wpuszczani. – *W sposób praktyczny nawet pracownicy nie byli tam wpuszczani. vs. Postępował bardzo praktycznie. – Postępował w sposób bardzo praktyczny.*), aczkolwiek test ten ma ograniczony zasięg ze względu na selekcyjne ograniczenia samego *w sposób*_ (por. Danielewiczowa 2012a: 104–107). Krytyczne omówienie testów wraz z przeglądem ujęć zakładających odróżnienie przysłówków oraz wyrażen metapredykatywnych i metatekstowych zob. Duraj-Nowosielska 2022.

Do pierwszej klasyfikacji leksemów nieodmiennych przedstawionej przez Macieja Grochowskiego (1986) nawiązywała w późniejszym czasie Vyara Maldijeva (1995; por. też Małdżiewa, Bałtowa 1995), proponując znaczącą modyfikację kryteriów i ostatecznego podziału; zasadnicza zmiana dotyczy leksemów, które nie mogą być używane samodzielnie i nie mają funkcji łączącej. Wyrazy tej grupy dzieli się ze względu na to, czy mogą one, czy nie mogą wejść w relację z czasownikiem: do pierwszych należą rządzone przez czasownik przysłówki adwerbalne oraz nie rządzone partykuły właściwe, partykuły nieindyktywne (nie występujące w zdaniach oznajmujących), operatory trybu i czasu oraz operatory adwerbalne (różniane według kolejnych kryteriów). Leksemy nie wchodzące w relację z czasownikiem tworzą dalsze cztery klasy przysłówków: nie rządzone przez przymiotnik przysłówki adsubstancyjne (*bezpośrednio, blisko, byle, dosyć, głęboko, jednakowo, miesięcznie, natychmiast*) oraz trzy klasy wyrażen rządzonych przez przymiotnik – adverbialne adadiektywne nie rządzone przez przysłówki innych klas (*bezwzględnie, całkowicie, czysto, dookoła, dotąd, nieporównanie, od wewnątrz, przysłowiowo, wiecznie, wysoce, wszędzie, zwyczajnie*) oraz rządzone przez nie adverbialne adkomparatywne (*dwukrotnie, daleko, dużo, jeszcze, sporo, trochę, znacznie, nieco, niewiele, tym...*) i adpozytywne (*nadzwyczaj, nadal, niesamowicie, niespecjalnie, ściśle, wyjątkowo, względnie, wątpliwie, tymczasowo, ogólnie, osobliwie...*); na liście przysłówków adwerbalnych znalazły się z kolei takie leksemy jak *bezpośrednio, celowo, dlaczego, dokądkolwiek, doprawdy, dosyć, inaczej, istotnie, mało, mimochodem, naprzód, niedaleko, niesamowicie, niespecjalnie, względnie, zasadniczo czy zbytnio*. Wydaje się, że szczegółowość mechanicznie stosowanych kryteriów dystrybucyjnych nie przysłużyła się w tym wypadku klarowności opisu: z jednej strony zbiory te są wyraźnie heterogeniczne, zwłaszcza jeśli chodzi o wymieszanie poziomu przedmiotowego z nieprzedmiotowym (por. np. *doprawdy* w grupie przysłówków przyczasownikowych albo w grupie adadiektywnej *czysto* obok *od wewnątrz*, a w adpozytywnej *tymczasowo* obok *ściśle* czy *niespecjalnie*), z drugiej strony większość adwerbiów ma swoich reprezentantów w co najmniej dwóch klasach, a bywa, że w czterech czy nawet w sześciu (wliczając w to homonimie z predykatywnymi i dopowiedzeniami). Ostatecznie jest to zatem opis mało efektywny w sensie wyjaśniania i porządkowania zjawisk językowych, co jednak – należy zaznaczyć – nie wyklucza jego przydatności dla celów leksykograficznych (jak to podkreśla/ją autorka/i).

Klasyfikacją leksemów, w której – przeciwnie do ujęcia Maldijewej, a w istocie też inaczej niż we wszystkich wcześniejszych opracowaniach – wychodzi się wprost od odróżnienia planu składniowego i metatekstowego, jest propozycja Jadwigi Wajszczuk (2010; zob. też Wajszczuk 2005). Punktem wyjścia jest tutaj wskazanie odrębności jednostek składni zdania (in. elementów składni zależności, czyli syntaktemów) od jednostek składni wypowiedzenia (in. elementów składni kookurencji, czyli parataktymów); obydwa typy przeciwstawiają się paraleksemom, które jako wyrazy jednoklasowe nie wchodzą w układy proporcjonalne właściwe dla systemu językowego (są to wyróżniane we wcześniejszych klasyfikacjach asyntagmatyki, takie jak apele czy wykrzykniki). Syntaktemy otwierają pozycje nacechowane semantycznie i gramatycznie oraz/albo wchodzą na takie pozycje w zdaniu, parataktymy nie mają tej właściwości, a jedynie współwystępują z jednostkami planu syntaktycznego, nie nakładając na nie jako klasa żadnych ograniczeń semantycznych ani gramatycznych (są to partykuły otwierające jedną pozycję, a także – co jest zasadniczą zmianą w porównaniu z ujęciami innych autorów – spójniki otwierające dwie pozycje; por. Wajszczuk 1997). Przysłówki należą tu do syntaktemów, wśród nich do wyrazów niezależnych, tzn. nieotwierających pozycji składniowych, lecz wchodzących na pozycje otwierane przez inne leksemy. Osobno wyróżnia się klasę predykatywów, a także klasę imiesłów przysłówkowych i operatorów metapredykatywnych; w pracy z 1997 roku te ostatnie były rozumiane jako składniki „właściwego” metatekstu, z czego w 2005 roku uczona się wycofała, widząc w nich wprawdzie metakomentarze naddane na planie przedmiotowym wypowiedzi, jednak wchodzące w „zwykłe” (acz jednostronne, w odróżnieniu od autosyntagmatyków) zależności składniowe ze swoimi nadrzędnikami. Stanowią one zatem swoistą strefę przejściową między planem przedmiotowym a ściśle metatekstowym, co znajduje odzwierciedlenie we wskazanych wyżej kontrowersjach dotyczących ich opisu. Formy stopnia wyższego (przymiotników i przysłówków) – znowuż nietypowo na tle innych ujęć – tworzą odrębną klasę komparatywów, należących do grupy leksemów syntaktycznie zależnych, tj. zarówno wchodzących na pozycje otwierane przez inne wyrazy, jak i otwierających takie pozycje; nie jest do końca jasny status superlatywu, ale można chyba przyjąć, że i on należy do klasy „porównawczej” (otwierającej pozycję dla *z/spośród*_). Wydzielane na innym poziomie partykuły jako wyrażenia metatekstowe operują (tak jak spójniki) w planie komunikacyjnym, czyli na strukturze tematyczno-rematycznej wypowiedzenia (co tłumaczy swobodę ich łączliwości), nie mogą być zatem w żadnym razie utożsamiane z przysłówkami, choć mogą być z nimi homonimiczne; ściślej, dotyczą one bądź całej STR, bądź samego rematu, co składa się na kolejne kryterium podziału. O opozycji przysłówków i jednostek tego typu była już mowa, por. np.: Bogusławski 2009; Grochowski 2009, 2014, 2018; Danielewiczowa 2012; Grochowski, Kisiel, Żabowska 2014, 2018; Żabowska 2015 i in.

Z dokonanego tu przeglądu wynika, że opisy gramatyczne ewoluowały od rejestrowania wielofunkcyjności przysłówków w stronę uściślenia tej klasy, czego drugą stroną było poszerzenie zakresu leksemów homonimicznych z innymi częściami mowy. W podsumowaniu podaję usystematyzowane pod tym kątem przykłady homonimii, z zastrzeżeniem, że można o niej mówić jedynie w kontekście konkretnych klasyfikacji, stąd zestawienie to ma charakter orientacyjny. Właściwie jedyną częścią mowy, dla której nie proponowano homonimicznych reprezentantów w grupie adwerbiów właściwych, jest klasa przymiotników, aczkolwiek

komentowane wyżej przykłady typu *budynek po lewo* mogłyby także i w tym wypadku dać do tego asumpt (niektórzy badacze mówią w tym kontekście właśnie o przymiotnikowej funkcji przysłówków). Ze względu na stosunkowo świeżą dyskusję nt. granicy między wyrażeniami metapredykatywnymi a metatekstowymi do tych pierwszych zaliczone zostały jedynie przykłady niewątpliwe. W konsekwentnym postępowaniu badawczym być może także i w tym obszarze należałoby stwierdzić homonię jednostek, por. niezręczne, lecz nie sprawiające wrażenia tautologicznych zdania: *Stanowczo* [uważam, że:] *wydał na to stanowczo za dużo.*, *Zasadniczo* [uważam, że:] *wszystkie te urządzenia są zasadniczo do niczego.*, *Absolutnie* [jestem zdania, że:] *jest na to absolutnie za młody.*; oraz analogiczne: *Stanowczo wydał na to zdecydowanie za dużo.* / *Zdecydowanie wydał na to stanowczo za dużo.*, *Absolutnie jest na to stanowczo za młody.* / *Stanowczo jest na to absolutnie za młody.*

Przysłówki i rzeczowniki (w przykładach pierwszy człon pary wskazuje na użycie przysłówka): *Zrobię to dzisiaj/jutro.* – *Dziś mija, jutro nadchodzi.*; *Zrobiłam to wczoraj.* – *Wczoraj już nie wróci.*; *Zrobiło się ciepło.* – *Ogarnęło nas ciepło.*; *Było zimno.* – *Ręce zgrabiaty od zimna.*; *Pojadę tam zimą/latem.* – *Jestem zmęczona tą zimą/tym latem.*; *Był z nią sam na sam.* – *Podobało mu się takie sam na sam z nią.* (o połączeniach typu *od jutra, do rana, z prawa na lewo* zob. p. 3). Przysłówki i predykatywy: *Czuję się niedobrze.* – *Niedobrze mi.*; *Uśmiechała się miło.* – *Miło mi cię widzieć.*; *Przyszło mu to łatwo.* – *Łatwo tak mówić.*; *Wyglądała świetnie.* – *Świetnie, że przyszłaś.* Przysłówki i wykrzykniki: *Dość/dosyć się naciępał.* – *Już dość/dosyć!*; *Przejdź naprzód.* – *Naprzód!*; *Siedział cicho.* – *Cicho!* Przysłówki i dopowiedzenia: *Zrobił to dobrze.* / *Wygląda naturalnie.* / *Stań tak* – [Zrobisz to?] – *Dobrze!* – *Naturalnie!* – *Tak!*; *Właśnie przyszedł.* – [X nie przyszedł] – *Właśnie!*; *Rządził absolutnie.* – [Masz ochotę przyjść?] – *Absolutnie.* *Różnili się od siebie bardzo istotnie.* – [Nie sądzisz, że powinniśmy już wyjść?] – *Istotnie.* Przysłówki i liczebniki (zaimki liczebne): *Trochę/niemato się natrudził.* – *Zebrał trochę/niemato owoców.*; *Dużo/łmnóstwo o tym myślał.* – *Przyszło dużo/łmnóstwo ludzi.*; *Ile on mówi!* – *Ile przyniosłeś książek?* *Niewiele się zmieniła.* – *Ma niewiele zalet.* Przysłówki i przymyki: *Mieszka blisko/niedaleko/nieopodal.* – *Mieszka blisko/niedaleko/nieopodal dworca.*; *Chodził dookoła/naokoło.* – *Chodził dookoła/naokoło domu.*; *Mieszka naprzeciw/naprzeciwko/obok/w pobliżu.* – *Mieszka naprzeciw/naprzeciwko/obok/w pobliżu nas.*; *Przekroił to wzdłuż.* – *Biegł wzdłuż pociągu.* Przysłówki (zaimki przysłowne) i spójniki: *Zrób to jakkolwiek.* – *W końcu byłam na czas, jakkolwiek wyszłam za późno.*; *Wyjedźmy stąd.* – *Nie uczył się, stąd nie dziwne, że nie zdał.*; *Kiedy przyjeżdżasz?* – *Kiedy ja (naprawdę) nie mogę przyjść.*; *Jak mam to zrobić?* – *Jak zdecydujesz się przyjechać, to pogadamy.* Przysłówki (zaimki przysłowne) i relatory: *Poszedłby za tobą dokądkolwiek.* – *Dokądkolwiek pójdziesz, znajdę cię.*; *Zrób to kiedykolwiek.* – *Kiedykolwiek się zjawisz, chętnie cię przyjmę.*; *Zrób to jakkolwiek.* – *Jakkolwiek to zrobisz, będzie dobrze.*; *Gdzie mam cię szukać?* – *Nie wiem, gdzie cię szukać.*; *Jak mam to zrobić?* – *Nie wiem, jak to zrobić.* (o wieloznaczności *jak* zob. np. Chojak 2005, 2009). Przysłówki i wyrażenia metapredykatywne (aprosymatory, limitory, gradatory): *gdzieś za miedzą* – *gdzieś (ze) dwa kilo*; *Podszedł blisko.* – *blisko trzy kilogramy*; *Znajdował się daleko.* – *Był od niego daleko lepszy.*; *Wyglądała w tym grubo.* – *Wygląda na grubo młodszą od niego.*; *Sporo się namęczył.* – *Zarabiał od niego sporo więcej.*; *Naciępał się dość/dosyć.* – *Miał tego dość/dosyć dużo.*; *Zachowywał się śmiesznie.* – *Zarabiał śmiesznie mało.*; *Powiększył się dość znacznie.* – *Był od niego znacznie wyższy.*; *Zrób to tak.* – *Jest tak niski, że nie sięga do póltek.* (o wieloznaczności *tak* por.

np. Walusiak 2005); *Mało mnie to obchodzi. – Jest mało zdolny.; Malował wybitnie. – Jest wybitnie gadatliwy.; Znudził mnie strasznie. – Jest strasznie zarozumiały.* Przysłowki i inne wyrażenia nieprzedmiotowe (metatekstowe i o spornym statusie): *Śpij spokojnie. – Wydasz na to spokojnie (z) tysiąc złotych.; Wygląda naturalnie. – To jest naturalnie kłopot. | Naturalnie możesz na mnie liczyć.; Zachowywał się całkiem normalnie. – Normalnie mnie wkurzasz.; Zachowywał się wczoraj najzwyczajniej (w świecie). – On był najzwyczajniej (w świecie) głupi. | Najzwyczajniej to zignoruj.; Zrób to zwyczajnie. – Zwyczajnie się nie martw.; Rządził absolutnie. – Absolutnie masz rację.; Wyrażał się zasadniczo. – Zasadniczo nie wie, co robi.; Ułożyli sobie życie szczęśliwie. – Szczęśliwie nie musieli tam jechać.; Odmówił stanowczo. – To stanowczo za mało. | Stanowczo to zignoruj.; Odmówił zdecydowanie. – Zdecydowanie nie musisz się spieszyć.; Powiedział to wprost. – Był wprost ujmujący. | Wprost nie mogę w to uwierzyć. Zaraz wracam. – [To dureń.] – Zaraz (tam) ‘dureń’.; Zrobił to pewnie i bez wahania. – Pewnie chcesz tam iść. | Zrobił to pewnie Jan.; Zrobiła to właściwie. – Właściwie nie chcą tam iść. | Zrobił to właściwie dobrze.; Właśnie przyszła. – Zrobił to właśnie Jan.; Zrobił to przypadkiem. – Masz to przypadkiem przy sobie?; Robili to jednocześnie. – Jednocześnie ci przypomnę, że masz u mnie dług.; Ujął to ogólnie. – Ogólnie nie mam nic przeciwko temu.; Różnią się między sobą bardzo istotnie. – Istotnie, jest nieznośny.*

3. Własności słowotwórcze; problem przysłówków kilkusegmentowych

Według Renaty Grzegorzczycowej (1998: 524) współczesne przysłówki są w 99% morfologicznie motywowane przez odpowiednie przymiotniki, przy czym abstrahuje się tu od komentowanych wcześniej zależności semantycznych, które tę proporcję mogą zaburzać; ze względu na komplikację związaną z ustalaniem właściwego kierunku motywacji semantycznej w opracowaniach słowotwórczych najczęściej pomija się odwrotną zależność derywacyjną, por. o tym wprost Teresa Smólkowa (1977: 74), w pracy badającej frekwencję/produktywność formacji adverbialnych na materiale „Słownika...” W. Doroszewskiego. Jednak – przypomnijmy – zróżnicowanie kierunku motywacyjnego jako takie świadczy zdaniem tej autorki (1975, 1998) o derywacyjnym (a nie fleksyjnym) statusie przysłówków odprzymiotnikowych; wśród innych argumentów wymienia się (1998: 525) to, że tylko część przymiotników tworzy derywaty adverbialne, a także to, że jeden przymiotnik może mieć kilka odpowiedników przysłówkowych zróżnicowanych semantycznie, por. *wysoki – wysoko – wysoce, pański – pańsko – po pańsku, suchy – sucho – na sucho – do sucha*. Form przysłówkowych nie tworzą: (a) większość przymiotników w użyciach tzw. relacyjnych (z wydobytym „momentem przedmiotowym”, por. wyżej), wskazujących na stosunek denotatu rzeczownika do denotatu rzeczownikowej podstawy przymiotnika, choć te same (w pewnych ujęciach: homonimiczne z nimi) przymiotniki w użyciu jakościowym nie podlegają już temu ograniczeniu (por. *koński ogon – ogon konia – *Machnął końsko ogonem. vs. koński uśmiech – uśmiech jak konia – Uśmiechnął się końsko.*); od przymiotników relacyjnych pewnego typu mogą się jedynie tworzyć przysłówki względu (*uniwersytecko obyty, mieszkaniowo dobrze ustawiony*); (b) pewne przymiotniki odczasownikowe zachowujące rekcję, np. *skłonny/zdolny do czegoś (*zdolnielskłonnie do czegoś)*; (c) przymiotniki odprzysłówkowe, np. *dzisiejszy, jutrzejszy (*dzisiejszo, *jutrzejszo)*; (d) liczebniki porządkowe *pierwszy, drugi...* (**pierwszo, *drugoo...*); (e) przymiotniki występujące tylko

w roli orzecznika (*winiem, rad*). Na repartycję formantów *-o / -e* wpływ mają czynniki fonetyczne i słowotwórcze (por. o tym Śmiech 1957; Wróbel 1966; Cyran 1967; Grzegorzczkowska 1998); szczególną uwagę zwracają przy tym adwerbia podwójne (*kwiecisto – kwieście, wyraziście – wyraziście, promienisto – promieniście*), zwłaszcza w przypadku wyraźnej repartycji znaczenia, jak w *Pokroił to równo. – Była równie miła., Zaszedł wysoko. – Był wysoce niemiły., Mieszkał daleko. – Był daleko/dalece lepszy.* (obok komentowanej wcześniej, w zasadzie zatartej już dziś opozycji predykatu i atrybutu.). Jest to bardzo produktywny typ derywacji, głównie w wariantach z *-o* (por. *internetowo, mainstreamowo*), stąd mimo wskazanych nieregularności proponuje się czasem włączenie form przysłówkowych do paradygmatu przymiotnika (por. wyżej), a w gramatyce operacyjnej (Bogusławski 1978) postuluje się (w przypadkach uzasadnionych semantycznie) obecność odpowiedniej operacji przysłówkowej (zob. Bogusławski 2005). Analogicznie można ujmować inne produktywne formacje, w tym z pogranicza leksyki i składni, por. ten sam autor (2005) o konstrukcjach z „protetycznym” rzeczownikiem, takich jak *zrobić coś [jakimś] ruchem / gestem, iść [jakimś] krokiem, powiedzieć coś [jakimś] tonem, spojrzeć [jakimś] okiem na coś* czy Heliasz, Wójcicka (2012) o strukturach typu *_litrami, kilometrami, całymimi godzinami*; zob. dyskusję na temat statusu tego rodzaju wyrażen w: Kubicka 2014. Na przeciwległym biegunie znajdują się z kolei niemotywowane określenia temporalne i lokatywne (głównie zaimki), a także zleksykalizowane przypadki konkretne z zerwaną motywacją rzeczownikową, np. formalnie narzędnikowe *okrakiem, cichaczem, żywcem, ciurkiem, chyłkiem* czy dwusegmentowe *po omacku, do szczętu, do cna, na wznak, z kretesem, na wylot, na schwał, na glanc, na wskroś, na chybicka, bez liku* itp. Słowotwórczo do pewnego stopnia wciąż przejrzyste, lecz nieproduktywne są zrosty takie jak *wtenczas, pojutrze, naprzód* oraz narzędnikowe i przyimkowe formacje typu *wieczorem, zimą, kłusem, galopem, pędem, bokiem, tyłem, półgłosem, na oslep, na pewniaka, na pozór, na przemian, do reszty, po kolei* czy *za bezcen*.

Poza typem paradygmatycznym *-ol/-e* produktywny jest obecnie typ prefiksально-sufiksalny *po _-u* z podstawami przymiotnikowymi zakończonymi na *-ski (-cki)*, tworzony od przymiotników derywowanych od nazw krajów, rejonów i miast oraz od nazw osobowych, por. *po angielsku, po warszawsku, po mistrzowsku, po koleżeńsku, po ekspercku*; od przymiotników z innymi formantami podobne konstrukcje tworzone są za pomocą *po _-emu*, np. *po chłopięcemu, po młodzieńczemu, po psiemu*. Z kilkoma wyjątkami nie obejmuje takich formacji zestawienie Teresy Smółkowej (1977), czyli nie są one rejestrowane w bazowym słowniku, mimo że notuje się tam słowa takie jak *kołnierzowato* i *bramiasto* – świadczy to najpewniej o tym, że twórca słownika traktował je jako połączenia składniowe; współcześnie WSJP podaje je w osobnych hasłach. Wróbel (1966) i inni badacze wskazują tu w większości (z wyjątkami) utartych połączeń typu *mówić po polsku* na podwójną motywację rzeczownikowo-przymiotnikową (formant miałby więc postać *po _-skul/-cku*) i zawarte w tych wyrażeniach znaczenie porównawcze, w odróżnieniu od derywatów na *-o*, por.: *Fakty uktada po kronikarsku* ‘jak kronikarz’ / *Zachowuje się po chamsku* ‘jak cham’ vs. *Kronikarsko ujęte wydarzenia* ‘stylem kronikarskim, zwięźle’, *Zachowywał się chamsko* ‘w sposób chamski’. Jeszcze inną modyfikację znaczeniową wprowadzają derywaty o typie z *_-a*, wskazujące na osłabienie cechy, por. *nosić się po pańsku / po francusku* ‘jak pan/Francuz’ vs. *nosić się pańska / z francuska* ‘trochę jak pan/Francuz’. Swoistymi adwerbialnymi deminutywami są też analogicznie tworzone formacje odprzysłówkowe typu z *cicha, z lekka, z dawna, z wolna*. Ponieważ przysłówki jako

takie są nieakomodowane, współcześnie ciągi tego rodzaju uznaje się za uformowane według określonego modelu derywaty leksykalne, por. podobnie: *na gorąco, na sucho, na twardo, na miękko; do sucha, do naga, do czysta; z bliska, z dala, z wysoka* i in. Tokarski (1949) proponował w nich widzieć izolowane fleksyjne formy przysłówków.

Z kolei połączenia z przyimkami typu *od jutra, do rana, z rana* ze względu na poświadczony użycia rzeczownikowe tych leksemów (podobnie jak *przed południem, po południu, pod wieczór* itp.) są na ogół interpretowane jako żywe wyrażenia przyimkowe (przyimek synchronicznie narzuca wówczas przypadek rzeczownikowi). Jednak nie wszystkie analogiczne formacje można interpretować jako konstrukcje przyimkowo-nominalne, tzn. zasadniczo nie jest to możliwe z analogicznymi wyrazami nieodmiennymi typu *na/od/do kiedy/teraz/zawsze/wczoraj*; trzeba je więc uznać za krótkie serie derywatów leksykalnych. W ujęciu niektórych autorów, np. Moniki Czerepowickiej (2006), leksykalizacja połączeń dwusegmentowych nie wyklucza określenia ich wewnętrznych własności gramatycznych, tj. przyjmuje się, że zleksykalizowane przysłówki, tak jak i inne połączenia frazeologiczne, mogą mieć własną składnię wewnętrzną (por. Lewicki 1986). Deklarowane przez autorkę formalne podejście do frazeologii prowadzi do uznania osobnych jednostek typu *omacek, oścież, wskroś, wspan, jaw, przekór*, z konieczną adnotacją słownikową o skrajnie ograniczonej łączliwości leksykalnej. Pojęcie jednostki bilateralnej języka w rozumieniu Andrzeja Bogusławskiego (1976) nie dopuszcza takiego rozwiązania, gdyż składniki tych struktur nie wchodzi z sobą we wzajemne układy proporcjonalne. Stanowisko czysto formalne zajmuje też Piotr Wojdak (2004), proponujący usystematyzowany opis tego rodzaju połączeń w modelu składni generatywnej, por. np. ciągi: *bez ogródek/łostonek/przesady/miary; do cna/dnalluftu/szczętu; na oklep/okol/opak* i wiele innych, w tym adverbialne połączenia wielosegmentowe, np. *z jak (jak z bicza strzelił, jak w mordę strzelił, jak makiem zasiał...)*. Zob. też analogiczne podejście Katarzyny Węgrzynek (2005) w opisie ciągów konstrukcyjnych typu *iść na parking – iść na emeryturę – iść na noże* czy tej samej autorki (2000) w analizie struktur repetycyjnych *ramię w ramię, oko w oko*. Ujęcie konsekwentnie leksykalne wyrażen takich jak te ostatnie prezentują natomiast autorzy „Słownika reduplikacji...” (Dobaczewski i in. 2018), por. całości adverbialne *ręka w rękę, słowo w słowo, od słowa do słowa, krok po kroku, noga za nogą, kubek w kubek* i inne, w odróżnieniu od układów tworzących serie syntaktyczne typu *dzień w dzień, od domu do domu, z tygodnia na tydzień, dzień po dniu* itp.; por. dyskusję na temat jednostkowości/seryjności tego rodzaju konstrukcji w: Rosalska 2011, Gębka-Wolak, Moroz 2014, Dobaczewski 2018.

4. Typy semantyczne przysłówków

Z wczesnych propozycji względnie systematycznego ujęcia tej klasy pod kątem zróżnicowania semantycznego wspomniałam już o rozmaitych typach wyróżnianych przez Henryka Gaertnera (1938), które, jeśli chodzi o szczegółowość, nie mają odpowiednika ani w ówczesnych opracowaniach gramatycznych, ani późniejszych, co zważywszy na semantyczny charakter tego przedsięwzięcia jest właściwie zrozumiałe. Bardziej drobiazgowy podział przedstawiła swego czasu jedynie Janina Nowakowska w odniesieniu do przysłówków sposobu, poświęciwszy im osobną monografię (1933). Jak dotąd najszerzej zakrojoną próbę semantycznego uporządkowania adwerbiów przedstawia niejednokrotnie w tym miejscu przywoływana

rozprawa Renaty Grzegorzczukowej (1975). Można w niej odnaleźć wiele poruszanych tu wątków, łącznie z oddzieleniem klasy „modyfikatorów całych zdań o charakterze modalnym lub wykładników kondensacji kilku zdań” (s. 26), czyli odpowiedników opisywanych później wyrażen metatekstowych, o których autorka pisze wprost, że „nie należą właściwie do klasy przysłówków”. W pozostałych wypadkach jako główną oś podziału proponuje się rodzaj predykcji, sięgający do logiczno-semantycznych własności wyrażen, co nawiązuje do koncepcji Hansa Reichenbacha (1967). I tak, predykaty pierwszego stopnia określają przedmioty w funkcji podmiotów (*X umarł bezdzietnie/młodo.* = ‘X umarł i X był [w tym czasie] bezdzietny/młody’, *X wygląda młodo.* ‘X wygląda na młodego’) lub dopełnień (*X ożenił się bogato.* ‘X ożenił się z kimś, kto jest bogaty’, *X pomalował ścianę na biało.* ‘X nadał ścianie biały kolor’); poza charakterystyką jakościową obiektów adverbialnego tego rodzaju mogą nieść charakterystykę ilościową (*Goście przybyli licznie.* = ‘Goście przybyli i goście byli liczni’). Jako wyrażenia nieodnoszące się do czynności/cech są to wszystko zdaniem tej uczzonej przysłówki pozorne, co dalej zawęży opisywaną klasę. Do predykatów pierwszego stopnia włącza się też określniki sytuacji, w tym zjawisk przyrodniczych, por. komentowane już struktury typu *Jest tu odludnie/przytulnie.*, *Zrobiło się wilgotno/ciemno.*, *Wokół jest biało od śniegu.*, *Brudno tu.*, *Przykro mi to mówić.*, *Do domu jest już niedaleko.* Mimo iż część adverbialnego występuje wyłącznie w tej roli, funkcja predykatywna zasadniczo traktowana jest jako uboczna dla tej klasy, por. np. predykatywne wystąpienia w konstrukcjach typu *postawić coś blisko*, *rozłożyć coś luźno*, *powiedzieć coś cicho.* (s. 32–33); jak widać, pojęcie predykatywności obejmuje tu strukturę komunikacyjną wypowiedzi, wykraczając tym samym poza powszechne w gramatykach tego czasu rozumienie połączenia spójki z orzecznikiem. Na właściwy zbiór adverbialnego składają się wyłącznie predykaty drugiego stopnia, odniesione do innych predykatów, tj. w myśl przyjętych założeń: czasowników, przymiotników lub przysłówków (w terminologii logiczno-semantycznej chodzi tu więc o klasę modyfikatorów, w odróżnieniu od klasy predykatów). Typ przejściowy stanowią przysłówki określające zarówno przedmiot, jak i czynność, jak w zdaniach *Odezwał się złośliwie.*, *Postępuje sprytnie.*, *Przygląda się podejrzliwie.*, *Spojrzał na nią wrogo.*, *Podskoczył wesoło.* (por. wyżej przysłówki „zorientowane na podmiot”); kluczowe w tego typu połączeniach jest to, że określany czasownik nazywa czynność/stan, w którym dana cecha się przejawia (por. *siedzi smutnie* vs. **zna prawdę smutnie*). Podział na modyfikatory i predykaty znany jest też z późniejszych polskich prac o adverbialnym (por. Ozga 2011 dalej), m.in. Andrzeja Bogusławskiego (2005), który szczegółowo uzasadnia predykatywną naturę przysłówków derywowanych od przymiotników prymarnych (określających indywidua, zob. p. 1), proponując dla nich ogólną formułę w terminach koniunkcji predykatów (czyli podwójnej asercji) oraz ich dwustronnej implikacji (por. analogicznie w odniesieniu do imiesłowów przysłówkowych Weiss 1977); za takim ujęciem przemawia zdaniem uczzonego m.in. właściwa układom implikacyjnym niemożność iteracji, jak w **On niemądrze gniewnie spojrzął na nią*. Praca ta ma charakter teoretyczny raczej niż materiałowy, więc trudno ostatecznie stwierdzić, jakie konkretnie przysłówki podpadają według autora pod tę charakterystykę, zatem i jaki jest ich przybliżony procentowy udział w ogólnej klasie adverbialnego; z zamieszczonych przykładów i uwag (zwłaszcza krytycznych względem dostępnych w literaturze ujęć modyfikacyjnych) można wnosić, że byłby on gotów objąć tą definicją znacznie większą grupę wyrażen, niż to wynika z ustaleń Grzegorzczukowej – przede wszystkim, klasa

ta najpewniej objęłaby przysłówki określające podmiot i czynność jednocześnie, co nasuwa wątpliwość, czy ujęcie koniunkcyjne jest istotnie wystarczające. Z inspirowanych tym artykułem późniejszych prac, w których badacze powołują się na postulowaną w nim operację wyprowadzającą przysłówki od przymiotników, również można wnioskować, że operacje te zostały zrozumiane bardzo szeroko, jako stosunkowo ogólny mechanizm dotyczący przysłówków odprzymiotnikowych, podczas gdy zdaje się on odnosić do jednej tylko z podklas semantycznych (por. dystynkcje poniżej). Skrajnie odmienne stanowisko w tej sprawie zajmuje z kolei Zaron (1993), dla której omawiane rozróżnienie w ogóle nie znajduje w języku uzasadnienia, ponieważ przysłówki określane mianem pierwszego stopnia modyfikują czasownik na takiej samej zasadzie, jak to ma miejsce w przysłówkach drugiego stopnia. Takie „usztynwione” podejście modyfikacyjne zdaje się wynikać z programowego utożsamienia struktury powierzchniowskładniowej z semantyczną.

Szczegółowe rozróżnienia semantyczne Grzegorzyczkowa (1975) podporządkowuje podziałowi adwerbiów na określniki przymiotników i czasowników, dlatego analizowane przysłówki siłą rzeczy trafiają do dwóch różnych klas składniowych. Jeśli chodzi o pierwsze, zauważa się, że tylko pewne typy semantyczne przymiotników mogą być określane przez przysłówki i tylko pewne typy przysłówków mogą określać przymiotniki; wyznacza się też wstępnie dystrybucję adwerbiów tej grupy pod kątem semantycznych klas adiektywów (s. 45). Wyrażenia tego rodzaju dzieli się na: (a) przysłówki stopnia, informujące o natężeniu cechy, np. *lekkio mokry, mocno niebieski, mało wyraźny, słabo widoczny*; (b) przysłówki jakościowe precyzujące cechę, np. *papierowo bładny, dziecinnie naiwny, rdzennie polski*; (c) przysłówki względu (limitujące), np. *gatunkowo lichy, objętościowo niewielki*; (d) przysłówki odniesione do (możliwości) wykonywania lub podlegania jakiejś czynności, np. *trudno dostępny, łatwo wykrywalny, zmysłowo poznawalny*. Przysłówki stopnia (a) dzielą się na dalsze podtypy: (aa) informujące o intensywności, wskazujące na (aaa) wysoki stopień natężenia cechy (*bardzo mądry, bezdennie głupi, niezmiernie piękny*), (aab) przeciętny stopień (*średnio wysoki, w miarę dopasowany, przeciętnie zdolny, względnie suchy*), (aac) niski stopień (*lekkio niebieski, mało rozgarnięty, trochę ciepły*); (ab) informujące o (nie)dostateczności cechy ze względu na normę, tj. o (aba) zbyt dużym stopniu (*za gruby, zanadto rozległy*), (abb) dostatecznym stopniu (*dość ciekawy, dosyć gęsty* [dziś wyrażenia te w pozycji nieakcentowanej odbierane są raczej jako [aab]) i (abc) zbyt małym stopniu (*za mało otwarty, nie dość ciepły*); (ac) wyznaczniki (nie)kompletności cechy, określające przymiotniki oznaczające cechy biegunowe (niestopniowalne) i wskazujące na (aca) pełny stopień (*zupełnie nagi, całkiem pusty*) i (acb) niepełny stopień (*prawie pusty, niemal doskonały*); podział ten krzyżuje się z wykładnikami gradacji, aproksymacji i limitacji u Grochowskiego (2014).

Określniki czasownika autorka dzieli na ilościowe (kwantyfikujące), jakościowe (kwalifikujące), względu i okolicznościowe. Do pierwszych należą: wykładniki kwantyfikacji ogólnej i częściowej predykatu (*na ogół, przeważnie, nigdy...*), określenia frekwentatywne (*dwukrotnie, rzadko, jednorazowo* oraz konstrukcje [*ile*] *razy, co tydzień/godzinę, za [którym] razem, po raz [który]...*), duratywne (*[coś trwa] jak długo / od kiedy*, w tym konstrukcje typu *godzinami, całymi dniami*), wreszcie wyrażenia informujące o „mierze oraz stopniu intensywności stanu” (s. 48) (*dużo [czyta], całkiem [zmókt], dziko [się niepokoi]...*); analogicznie do adwerbiów adiektywnych, rozważane są wśród tych ostatnich podtypy ze względu na stopień

intensywności, kompletność i dostateczność, również w kontekście typów semantycznych czasownika (s. 71). Osobną, quasi-adverbialną grupę stanowią wyrażenia kwantyfikujące obiekty, por. *Poziomki rosną obficie.*, *Fakty opisywano wyrywkowo.*, *Pracują nad tym zespołowo.*, *Wychodzą kolejno.*, *Przyszli razem.*, *Zrobił to w pojedynkę.* Do przysłówków kwalifikujących, poza wskazanymi wyżej przykładowo adverbiami pozornymi charakteryzującymi przedmioty i granicznymi charakteryzującymi jednocześnie przedmioty i czynności/stany, autorka zalicza przysłówki sposobowe (*pisać ręcznie*, *drukować maszynowo*, *ujmować rozumowo*, *zbadać doświadczalnie...*), tempa (*powoli*, *jednostajnie*, *nagle...*), osobno wyrażenia określające cechy fizyczne czynności (*lekką potrącił*, *pali się słabo*, nieprzekładalne na konstrukcję **w sposób lekkilślabo*), w tym specjalny typ charakteryzujący czynność przez towarzyszące jej cechy akustyczne (*stąpa głośno*, *wszedł po cichu*), dalej informujące o stopniu trudności (*mozolnie układał*, *dojechał łatwo*) i na koniec zawierające oceny: skuteczności (*szukał daremnie*, *pracuje na próżno*), estetyczną (*pięknie deklamuje*, *ładnie tańczy*), moralną (*postępuje niegodziwie*) oraz ze względu na przeznaczenie (*ołówek pisze dobrze*) i stan optymalny (*znakomicie gotuje*, *kiepsko mówi*); jako odrębny typ wyróżnia się przysłówki wprowadzające poboczną predykcję, np. *X bije kolegów bezkarnie* (= 'X bije i to nie zostaje ukarane'), *Wystawiono sztukę próbnie*, *Chodzi śpiewając*, wśród nich konstrukcje typu *Śpi na siedząco*. W pewnych wypadkach przysłówek informuje nie o pobocznej, lecz podstawowej czynności, czasownik jest natomiast semantycznie pusty, ewentualnie wnosi znaczenie kauzatywne, por. *działa usypiająco kojąco* (podmiot nie wykonuje tu dwóch czynności, działania i uspokajania/kojenia, a tylko jedną, komunikowaną przez adverbium, s. 98). Przysłówki kwalifikujące właściwe różnią się od pozornych tym, że nie przekładają się na przymiotniki dotyczące obiektów, np. *X pisał ręcznie*. – **X jest ręczny.*, w przeciwieństwie do *X mówi naiwnie*. – *X jest naiwny.*; określenia w rodzaju *szybki biegacz* wskazują na przymiotniki derywowane od przysłówków (*biegnie szybko*). Odnotowuje się więc różne mechanizmy stojące za parami adverbium – adiectivum, dalekie od automatyzmu derywacji morfologicznej, por. przywoływane wcześniej przykłady typu *X jest świadomy*. – *X zrobił coś świadomie*. – *To był świadomy czyn X-a*.

Jeśli chodzi o adverbialne przysłówki względu, badaczka zauważa, że niektóre wyrażenia występują wyłącznie w tej roli, inne zyskują takie znaczenie w określonym kontekście (choć oczywiście nie dla wszystkich adverbów jest to możliwe), por. *Wyrażenia te różnią się znaczeniowo.*, *Utwory dzielą się tematycznie na kilka grup.*, *Nie wytrzymuje kondycyjnie*. Wreszcie, do przysłówków okolicznościowych zalicza się przysłówki lokalizujące sytuację w czasie i przestrzeni oraz informujące o relacji między zdarzeniem a innymi wskazanymi zdarzeniami. Wśród przysłówków temporalnych wymienia się serię deiktyczną (*dziś*, *jutro*, *przedwczoraj* oraz konstrukcje typu *za dwa dni*, *tydzień temu*), anaforyczną, w tym wyrażenia ściśle precyzujące (*wtedy*, *w tym czasie*, *miesiąc wcześniej*, *nazajutrz...*), ogólnikowe (*kiedy indziej*, *potem*, *następnie*, *poprzednio...*) i normatywne (*wcześniej*, *późno*); dodatkowo wymienia się wyrażenia o skomplikowanej strukturze semantycznej zawierające element czasowy, takie jak *od razu* czy *natychmiast*, a także *już*, *jeszcze*, *dopiero* (por. inaczej np. Bańkowski 1976, widzący w tych ostatnich partykuły). Wśród zaimkowych określników lokatywnych wskazuje się wyrażenia z kwantyfikacją szczegółową (*tu*, *tam*), szczegółową nieokreśloną (*gdzieś*), szczegółową nieokreśloną cząstkową (*gdzieniegdzie*), szczegółową nieokreśloną z wykluczeniem wyznaczonego miejsca (*gdzie indziej*), kwantyfikacją szczegółową dowolną (*gdziekolwiek*), ogólną

pozytywną (*wszędzie*) i ogólną negatywną (*niegdzie*) oraz wyrażenia pytajne (*gdzie*). Typy te (choć nie wszystkie) mają swoje odpowiedniki ablatywne (*skądkolwiek, zewsząd...*), adlatywne (*dokądś, donikąd...*) i perlatywne (*tamtędy, którędyś...*); por. też o przyimkach i powiązanych z nimi zaimkach lokatywnych: Klebanowska 1971, Weinsberg 1973, Alberski 2018, 2019. W związku z trzecim typem stosunków okolicznościowych zaznacza się, że tylko wyjątkowo są one wyrażane czysto leksykalnie, por. *Pracuje zarobkowo*. → pracuje, żeby zarobić (cel), *Przeniesiono go karnie*. → przeniesiono go, bo został ukarany (przyczyna); typ ten jest bliski pobocznej predykcji wyróżnionej w innym miejscu. Zwykle jednak cel, warunek, przyczynę oraz przyzwolenie (brak warunku) określa się za pomocą konstrukcji składniowych.

Podana charakterystyka, dająca dobry przegląd tej bardzo licznej i zróżnicowanej klasy, jaką są przysłówki, mimo wyraźnego starania uczoney o klasyfikacyjną przejrzystość pokazuje zarazem, jak trudnym zadaniem jest próba ogarnięcia wzrokiem tej części mowy. Niektóre typy zdają się zazębiać, a ponieważ określenie właściwości wielu leksemów jest możliwe tylko w otoczeniu składniowym, w kontekście wyróżnionych klas stawia to pytanie o status wariantów (z podobnym zjawiskiem, nawet na większą skalę, mamy do czynienia w przypadku przymiotników); niejednakowa jest też precyzja ujęcia poszczególnych typów. Ponadto wskazane klasy – wbrew tytułowi pracy, ale zgodnie z dążeniem autorki do kompletności opisu – obejmują nie tylko leksemy przysłówkowe, lecz także konstrukcje nominalne i liczebnikowe w roli fraz adverbialnych. Szczegółowy opis nie daje też całkowitej jasności co do wydobytej na początku granicy między określeniami predykatywnymi a modyfikacyjnymi, które pojawiają się w różnych miejscach analizy, nie spełniając tym samym istotnej roli kryterialnej.

Konsekwentnie na tego typu rozróżnieniu starał się natomiast cztery dekady później zbudować swój opis Kazimierz Ozga (2011), przy czym rozprawa ta w odniesieniu do polszczyzny ma nieporównanie mniejszy zasięg materiałowy niż praca Grzegorzczukowej. W analizie porównawczej przykładowych adwerbiów polskich, rosyjskich i angielskich – przy wykorzystaniu aparatu gramatyki komunikacyjnej wzbogaconego o wybrane pojęcia składni semantycznej – autor ten przyjął, że tylko przysłówkowe predykaty drugiego stopnia mają strukturę składniową izomorficzną z semantyczną (tzn. przysłówki jako odrębny predykat istotnie określa/modyfikuje w nich semantycznie czynności/stany wyrażone czasownikiem, zgodnie z powierzchnią formalizacją). W konstrukcjach, w których adverbium pełni funkcję predykatu odniesionego do przedmiotu, a także w konstrukcjach intensyfikujących i temporalno-lokatywnych ich struktura semantyczna nie odpowiada stosunkom formalnym. Odpowiedniość czy jej brak możliwe są do określenia tylko w pogłębionej analizie semantycznej (tak jak to wcześniej próbowała robić Grzegorzczukowa), w propozycji Ozgi ujętej w sposób sformalizowany. Tak więc wyrażenia intensyfikujące nie wprowadzają wykładników osobnych pojęć, a jedynie wskazują na intensywność denotatów nadrzędnych wyrażań, co odpowiada praktyce jednolitego ujmowania gradacji leksykalnej i gramatycznej (zob. p. 1); por. z wczesnych prac analogiczne stanowisko Cyrana (1967: 12): „przysłówki stopnia prawie nie mają samodzielnej wartości semantycznej i służą jedynie do modyfikowania znaczenia (...), co zbliża ich rolę do roli przedrostków i przyrostków”. U Ozgi niektóre z tych wyrażań (*zarąbicie dobry film* itp.) obejmują ponadto element ekspresywny (są operatorami interakcyjnymi), czyli implikują bezpośrednie wskazanie na nadawcę, inne zawierają w swej strukturze semantycznej odniesienie do normy (*za wysoki stół*). Podobnie jako specjalny typ

operatorów (tzw. ideacyjnych) traktowane są wyznaczniki lokatywne i temporalne. Wykładniki osobnych predykcji (zawsze o strukturze nieizomorficznej) dzielą się na kilka typów, wśród nich: (a) z domyślnym podmiotem tożsamym z podmiotem czasownika, o podtypach: *Siedzi nieruchomo*, *Chodzi boso* implikującym koniunkcję ('siedzi/chodzi i jest nieruchomy/bosy'); *Odruchowo sięgnął do kieszeni.*, *Spoglądał badawczo.*, *Ryknął gniewnie.*, gdzie między predykatem przysłówkowym a głównym zachodzi relacja kauzacji (autor zaznacza różnicę między koniunkcyjnym *zgodził się milcząc* 'zgodził się i milczał' a kauzatywnym *zgodził się milcząc* 'jego milczenie było znakiem zgody' – podobną różnicę zauważyła wcześniej Grzegorzczukowa, nie wyprowadzając z tego jednak systemowej zależności co do typu predykcji); *Uśmiechnęła się prowokacyjnie.*, gdzie zachodzi relacja odwrotna, tj. relacja skutku (uśmiech wywołał [raczej należałoby powiedzieć: miał wywołać] prowokację); (b) z domyślnym podmiotem niepokrywającym się z podmiotem czasownika, który to typ wprowadza na scenę „konceptualizatora”, np. *Wrzasnął niespodziewanie / Wymknął się niepostrzeżenie* (dla kogoś); (c) z wprowadzonym niezależnym „scenariuszem”, np. *Został pośmiertnie odznaczony.*, *Na próżno szukali broni.* (por. przysłowki oznaczające poboczną predykcję u Grzegorzczukowej); (d) kwantyfikujące obiekty, np. *Zgłaszali się kolejno.* Istnieją też konstrukcje półizomorficzne, do których zalicza się m.in. adwerbia wchodzące na pozycje argumentowe. Mimo wprowadzonych narzędzi formalnych, skłaniających do precyzji analitycznej, preliminaryjny charakter tego opisu na tle wielkiego bogactwa adwerbiów w sensie ich liczebności oraz zróżnicowania struktur semantycznych sprawia, że trudno ocenić efektywność wprowadzonych rozróżnień w kontekście szerszego materiału językowego. Piętrzące się trudności z całościowym ogarnięciem tej klasy wyrażen są zapewne powodem tego, że poza wskazanymi pozycjami w polskim językoznawstwie brak jest monografii mających podobne jak one ambicje teoretyczne. W analizie semantycznej badacze skupiają się raczej na precyzyjnym opisie poszczególnych pól znaczeniowych, przysłówkowych i „przysłówkopodobnych”, por. np.: o przysłówkach sposobowych Nowakowska 1933; o wyrażeniach gradacyjnych Janus 1981; Chudyk 2006; Bałabaniak 2013; o określeniach wymiarów Linde-Usiekniewicz 2000; o przysłówkach tempa Maryn 2009; o wyrażeniach adnumeratywnych Duszkin 2010; Doboszyńska-Markiewicz 2013; o przysłówkach „ograniczania dostępu do wiedzy” Heliasz 2012; o quasi-przysłówkowych wykładnikach atestacji Danielewiczowa 2012a; o przysłówkach dotyczących pojęcia granicy Kubicka 2015; o wykładnikach intencjonalności działania Duraj-Nowosielska 2021 czy o przysłówkach kwantyfikujących obiekty Rosalska 2022.

Literatura

- Alberski, B. 2018. „Cechy składniowe i semantyczne «dotąd»”. *LingVaria* 13: 55–63.
- Alberski, B. 2019. „Właściwości semantyczne i składniowe jednostek z ciągiem «potąd»”. *Polonica* 39(1): 169–178.
- Bałabaniak, D. 2005. „Właściwości semantyczne partykuł modalnych («chyba», «pewnie», «pewno», «zapewne») a struktura tematyczno-rematyczna zdania”. *Polonica* 24/25: 229–244.
- Bałabaniak, D. 2013. *Polskie intensyfikatory leksykalne na tle wyrażen gradacyjnych*. Opole: Wydawnictwo UO.

- Bałabaniak, D., i B. Mitrenga. 2015. *Polskie intensyfikatory w ujęciu historycznym*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Bańko, M. 2002. *Wykłady z polskiej fleksji*. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Bańkowski, A. 1976. „Opozycja semantyczna partykuł «dopiero» i «już»”. *Prace Filologiczne* 26: 13–38.
- Bellert, I. 1977. „On semantic and distributional properties of sentential adverbs”. *Linguistic Inquiry* 8(2): 337–351.
- Bogusławski, A. 1976. „O zasadach rejestracji jednostek języka”. *Poradnik Językowy* 8: 356–364.
- Bogusławski, A. 1978. „Towards an operational grammar”. *Studia Semiotyczne* 8: 26–90.
- Bogusławski, A. 1999. „Inherently thematic or rhematic units of language”. W *Travaux du Cercle Linguistique de Prague* 3, red. E. Hajičová, T. Hoskovec, O. Leška, P. Sgall, i Z. Skoumalová. Amsterdam: Benjamins, 211–224.
- Bogusławski, A. 2005. „O operacjach przysłówkowych”. W *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 15–44.
- Bogusławski, A. 2009. „Dwa przykłady analizy semantycznej z wykorzystaniem materiału negatywnego”. W *Mysli o gwiazdce i regule*, red. A. Bogusławski. Warszawa: BEL Studio, 137–150.
- Brajerski, T. 1995. „O przysłówku w funkcji podmiotu”. W *O języku polskim dawnym i dzisiejszym*, red. T. Bajerski. Lublin: Wydawnictwo Naukowe KUL, 403–410.
- Chojak, J. 2005. „Kłopotliwy przysłówek «jak»”. W *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 71–84.
- Chojak, J. 2009. *Zrozumieć «jak»: studium składniowo-semantyczne*. Warszawa: BEL Studio.
- Chojak, J. 2017. „Jeszcze o argumentach i modyfikatorach. Pytania o status fraz przysłówkowych”. *Prace Filologiczne* 70: 129–142.
- Chudyk, D. 2006. *Semantyka i łączliwość przysłówków gradualnych w języku rosyjskim w porównaniu z ekwiwalentami polskimi*. Rzeszów: Wydawnictwo UR.
- Cyran, W. 1967. *Przysłówki polskie. Budowa słowotwórcza*. Łódź: ŁTN.
- Czerepowicka, M. 2006. *Opis powierzchniowskładniowy wyrażen niestandardowych typu «na lewo», «po trochu», «na zawsze» we współczesnym języku polskim*. Warszawa: Oficyna Wydawnicza EXIT.
- Danielewiczowa, M. 2007. „Przymiotniki nieprzymiotniki. O pewnym niezwykłym typie wyrażen w języku polskim”. *Zbornik Matice srpske za slavistiku* 71/72: 223–236.
- Danielewiczowa, M. 2010. „Zagadkowe «dosłownie»”. W *Słowo – człowiek – świat. Semantyczno-pragmatyczna analiza słownictwa i wypowiedzi*, red. J. Chojak, T. Korpysz, i K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwo UW, 292–305.
- Danielewiczowa, M. 2012a. *W głąb specjalizacji znaczeń. Przysłówkowe metapredykaty atestacyjne*. Warszawa: BEL Studio.
- Danielewiczowa, M. 2012b. „«Koniecznie – niekoniecznie». Przypadek językowej asymetrii”. W *Słowa i ich opis. Na drogach współczesnej leksykologii*, red. D. Zdunkiewicz-Jedynak. Warszawa: Wydział Polonistyki UW, 151–160.
- Danielewiczowa, M. 2012c. „Wokół wyrażenia «lepiej»”. W *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. A. Miłkołajczuk, i K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwo UW, 49–58.
- Danielewiczowa, M. 2021. *Aspekt tematyczny w informacyjnej strukturze wypowiedzi*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Dobaczewski, A. 1995. „O leksemach «oczywiście» i «naturalnie»”. *Zeszyty Naukowe WSP w Olsztynie, Prace Filologiczne* 1: 241–253.

- Dobaczewski, A. 1998. *Cechy składniowe i semantyczne polskich dopowiedzeń potwierdzających*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Dobaczewski, A. 2018. *Powtórzenie jako zjawisko tekstowe i systemowe. Repetycje, reduplikacje i quasi-tautologie w języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Dobaczewski, A., P. Sobotka, i S. Żurowski. 2018. *Słownik reduplikacji i powtórzeń polskich*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2013. *Operatory adnumeratywne w języku polskim. Dystrybucja i znaczenia*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Doboszyńska-Markiewicz, K. 2020. „Operatory adnumeratywne typu «marny», «dobry», «bity» – próba charakterystyki formalno-semantycznej”. *Poradnik Językowy* 9: 59–74.
- Duraj-Nowosielska, I. 2021. „«Chcąc – nie chcąc»? Intencjonalność działania w wyrażeniach języka polskiego. Wprowadzenie do tematyki. Klasa jednostek wartościujących”. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Duszkin, M. 2010. *Wykładowiki przybliżoności adnumeratywnej w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: IS PAN.
- EJP = Urbańczyk, S., i M. Kucala (red.). 1999. *Encyklopedia językoznawstwa polskiego*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Gaertner, H. 1938. *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Głównia – semantyka – słowotwórstwo*. Lwów–Warszawa: Książnica-Atlas.
- Gębka-Wolak, M., i A. Moroz. 2014. „Z tygodnia na tydzień, z powieści na powieść, z meczu na mecz» jako przykłady nieswobodnych struktur syntaktycznych”. *Poznańskie Studia Polonistyczne. Seria Językoznawcza* 21(41): 9–24.
- Grochowski, M. 1986. *Polskie partykuły. Składnia, semantyka, leksykografia*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich–PAN.
- Grochowski, M. 1997. *Wyrażenia funkcyjne. Studium leksykograficzne*. Kraków: IJP PAN.
- Grochowski, M. 2001. „Cechy składniowe operatorów gradacji («za, zbyt, zanadto»)”. *Prace Filologiczne* 46: 195–204.
- Grochowski, M. 2005. „O cechach gramatycznych i znaczeniu jednostek o postaci «trochę»”. W *Przystółki i przymki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 101–111.
- Grochowski, M. 2008. „O hierarchii kryteriów w opisie przysłówków formalnie odprzymiotnikowych”. W *Wyraz i zdanie w językach słowiańskich*, red. M. Sarnowski, i W. Wysoczański, t. 6. Wrocław: Wydawnictwo UW, 121–128.
- Grochowski, M. 2009. „Opozycja składniowa i semantyczna jednostek o postaci «przypadkiem»”. W *Polszczyzna moja... Księga jubileuszowa z okazji 40-lecia pracy naukowej i dydaktycznej Profesora Jerzego Bralczyka*, red. G. Dąbkowski, i D. Lewandowska-Jaros. Warszawa: Aspra, 77–93.
- Grochowski, M. 2011. „Operator adnumeratywny «z górą»”. *Poradnik Językowy* 1: 53–61.
- Grochowski, M. 2014. „Kryteria opozycji homonimicznych partykuł i przysłówków”. *Slavica Wratislaviensia* 159: 141–148.
- Grochowski, M. 2018. „Operatory metapredykatywne otwierające pozycję dla komparatywu”. *Prace Filologiczne* 72: 59–70.
- Grochowski, M. 2020. „Operatory limitacji o postaci superlatywu przysłówka w języku polskim”. *Prace Filologiczne* 75(1): 161–174.
- Grochowski, M., A. Kisiel, i M. Żabowska. 2014. *Słownik gniazdowy partykuł polskich*. Kraków: PAU.

- Grochowski, M., A. Kisiel, i M. Żabowska. 2018. „Zasady opisu jednostek funkcyjnych w WSJP PAN”. W *Wielki słownik języka polskiego PAN. Geneza, koncepcja, zasady opracowania*, red. P. Żmigrodzki i in. Kraków: IJP PAN, 191–204.
- Grzegorzczkova, R. 1957. „Z zagadnień słowotwórstwa przysłówków typu: «chyłkiem», «z wolna»”. *Poradnik Językowy* 5: 193–205.
- Grzegorzczkova, R. 1972. *Zarys słowotwórstwa polskiego. Słowotwórstwo opisowe*. Warszawa: Wydawnictwo UW.
- Grzegorzczkova, R. 1975. *Funkcje semantyczne i składniowe polskich przysłówków*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Grzegorzczkova, R. 1998. „Przysówek”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkova, R. Laskowski, i H. Wróbel. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 524–535.
- Heinz, A. 1957. *Funkcja egzocentryczna rzeczownika*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Heinz, A. 1961. „Fleksja a derywacja”. *Język Polski* 41: 343–354.
- Heinz, A. 1965. *System przypadkowy języka polskiego*. Kraków: Wydawnictwo UJ.
- Heliasz, C. 2012. *Przysłówkowe wykładniki ograniczania dostępu do wiedzy o działaniach*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Heliasz, C., i A. Wójcicka. 2012. „Status wyrażen typu «godzinami», «kilometrami», «litrami» we współczesnej polszczyźnie”. W *Odkrywanie znaczeń w języku*, red. A. Mikołajczuk, i K. Waszakowa. Warszawa: Wydawnictwo UW, 59–74.
- Janus, E. 1975. „«Bardzo» – «wielki» – «duży»”. W *Słownik i semantyka. Definicje semantyczne*, red. E. Janus. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 145–157.
- Janus, E. 1981. *Wykładniki intensywności cechy (na materiale polskim i rosyjskim)*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Jodłowski, S. 1976. *Podstawy polskiej składni*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Jurkowski, M. 1976. *Semantyka i składnia wyrażen gradacyjnych (w językach wschodniosłowiańskich)*. Katowice: Wydawnictwo UŚ.
- Jurkowski, M., I. Galster, i E. Smułkowa. 1980. „Stopniowanie opisowe przymiotników i przysłówków w językach słowiańskich”. W *Zagadnienia kategorii stopnia w językach słowiańskich*, red. H. Orzechowska, t. 2. Warszawa: Wydawnictwo UW, 23–38.
- Kisiel, A. 2012. *Polskie partykuły wyróżniające. Studium semantyczne*. Warszawa: SOW.
- Klebanowska, B. 1971. *Znaczenia lokatywne polskich przyimków właściwych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Klemensiewicz, Z. 1937. *Składnia opisowa współczesnej polszczyzny kulturalnej*. Kraków: PAU.
- Klemensiewicz, Z. 1960. *Podstawowe wiadomości z gramatyki języka polskiego*, wyd. 3. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Koneczna, H. 1933. „Przysłówki w funkcji przymiotników”. *Poradnik Językowy* 2: 33–35.
- Kryński, A. 1897. *Gramatyka języka polskiego*. Warszawa: Zapomoga Kasy im. J. Mianowskiego.
- Kubicka, E. 2014. „«Idziemy kulawym, ale rytmicznym krokiem». O formalnie narzędnikowych operacjach przysłówkowych (rekonesans)”. W *Maiuscula Linguistica. Studia in honorem Professori Matthiae Grochowski sextuagesimo quinto dedicata*, red. A. Moroz, P. Sobotka, i M. Żabowska. Warszawa: BEL Studio, 293–308.

- Kubicka, E. 2015. *Przysłówki reprezentujące pojęcie granicy we współczesnym języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Kuryłowicz, J. 1936. „Dérivation lexicale et dérivation syntaxique. Contribution à la théorie des parties du discours”. *Bulletin de la Société de Linguistique de Paris* 37: 79–92;
- Kuryłowicz, J. 1979. „Derywacja leksykalna a derywacja syntaktyczna. Przyczynek do teorii części mowy”, tłum. D. Kurkowska. W *Językoznawstwo strukturalne. Wybór tekstów*, red. H. Kurkowska, i A. Weinsberg. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 148–157.
- Laskowski, R. 1998. „Funkcjonalna klasyfikacja leksemów: części mowy”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, i H. Wróbel. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 52–65.
- Laskowski, R. 1998. „Kategorie morfologiczne języka polskiego – charakterystyka funkcjonalna”. W *Gramatyka współczesnego języka polskiego. Morfologia*, red. R. Grzegorzczkowska, R. Laskowski, i H. Wróbel, t. 1–2. Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN, 151–224.
- Lewicki, A.M. 1986. „Składnia związków frazeologicznych”. *Biuletyn Polskiego Towarzystwa Językoznawczego* 40: 75–83.
- Linde-Usiekiewicz, J. 2000. *Określenia wymiarów w języku polskim*. Warszawa: Wydział Polonistyki UW.
- Linszet, B. 2014. „Cechy semantyczne i składniowe leksemu «całkiem»”. *Prace Filologiczne* 65: 269–288.
- Maldjewa, V. 1995. *Non-inflected parts of speech in the Slavonic languages. Syntactic characteristics*. Warszawa: Energeia.
- Małdziewa, W., i J. Bałtowa. 1995. „Syntaktyczna klasyfikacja przysłówków słowiańskich w świetle ich opisu słownikowego”. W *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 137–142.
- Maryn, D. 2009. *Polskie przysłówki tempa. Studium semantyczne*. Warszawa: BEL Studio.
- Maryn, D. 2010. „O znaczeniu przedmiotowym i metatekstowym jednostek «regularny» i «regularnie»”. *Linguistica Copernicana* 3(1): 173–192.
- Maryn-Stachurska, D. 2019. „O znaczeniu przedmiotowym i metatekstowym jednostek «normalny» i «normalnie»”. *Polonica* 39: 179–191.
- Milewski, T. 1965. *Językoznawstwo*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Mirowicz, A. 1947. „Przysłówki przy liczebnikach, zaimkach i rzeczownikach”. *Język Polski* 27, 166–168.
- Misz, H. 1967. *Opis grup syntaktycznych dzisiejszej polszczyzny pisanej*. Bydgoszcz: BTN.
- Mitrenga, B. 2014. „Wykładniki intensywności typu «strasznie», «potwornie», «przeraźliwie» w historii polszczyzny”. W *Wyrażenia funkcyjne w perspektywie diachronicznej, synchronicznej i porównawczej*, red. K. Kleszczowa, i A. Szczepanek. Katowice: Wydawnictwo UŚ, 91–107.
- Nowakowska, J. 1933. *Określniki sposobu w języku polskim. (Studium opisowe.)*. Łwów: Książnica-Atlas.
- Ozga, K. 2011. *On Isomorphism and Non-Isomorphism in Language*. Łódź: Primum Verbum.
- Pisarkowa, K. 1965. *Predykatywność określeń w polskim zdaniu*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Reichenbach, H. 1967. „Elementy logiki formalnej (fragmenty)”, tłum. J. Pelc. W *Logika i język. Studia z semiotyki logicznej*, red. J. Pelc. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe, 3–222.
- Rosalska, P. 2011. „Krok po kroku, krok za krokiem, krok w krok» – konstrukcje składniowe czy jednostki języka?”. *Linguistica Copernicana* 6(2): 149–162.

- Rosalska, P. 2022. *Razem, osobno czy w pojedynkę? Relacje między przysłówkami kolektywnymi a przysłówkami syngulatywnymi i dystrybutywnymi we współczesnym języku polskim*. Toruń: Wydawnictwo UMK.
- Rysiewicz, Z. 1956. „O pewnych zmianach funkcji form przypadkowych”. W *Studia językoznawcze*, red. Z. Rysiewicz. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 13–53.
- Safarewicz, J. 1948. „O funkcji przysłówek w języku polskim”. *Język Polski* 28: 47–50.
- Saloni, Z. 1974. „Klasyfikacja gramatyczna leksemów polskich”. *Język Polski* 54(1–2): 3–13, 93–101.
- Saloni, Z., i M. Świdziński. 1981. *Składnia współczesnego języka polskiego*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Smółkowa, T. 1977. „Przysłówek”. W *Nowe słownictwo polskie. Przymiotniki i przysłówki*, red. T. Smółkowa, i D. Tekiel. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich, 67–100.
- Solecka, K.M. 1988. „O zakresie klasy przysłówek”. *Folia Philologica Jugoslavo-Polonica* 1: 61–69.
- Szober, S. 1957. *Gramatyka języka polskiego*, wyd. 4. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Szober, S. 1931. „Skąd powstała przysłówkowa forma orzeczenia w zdaniach z bezokolicznikiem w podmiocie?”. *Język Polski* 16: 85–87.
- Żumińska, B. 1997. „O znaczeniu i łączliwości wyrażen «prawie» i «niemal»”. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska* 48, 61–71.
- Żumińska, B. 1998. „O dwuznaczności wyrażenia «całkiem»”. *Acta Universitatis Nicolai Copernici, Filologia Polska* 50: 143–151.
- Śmiech, W. 1957. „O polskich przysłówkach odprzymiotnikowych na «-o», «-e»”. *Rozprawy Komisji Językowej ŁTN* 5: 61–76.
- Tokarski, J. 1949. „O kategorii przysłówka”. *Poradnik Językowy* 29(2): 14–20.
- Tokarski, J. 1967. *Z pogranicza metodyki i językoznawstwa*. Warszawa: Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych.
- Tokarski, J. 1973. *Fleksja polska*. Warszawa: Państwowe Wydawnictwo Naukowe.
- Topolińska, Z. 1983. „Z zagadnień semantycznej i syntaktycznej interpretacji przysłówek”. *Polonica* 9: 163–167.
- Wajszczuk, J. 1997. *System znaczeń w obszarze spójników polskich. Wprowadzenie do opisu*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Wajszczuk, J. 2005. *O metateksie*. Warszawa: Katedra Lingwistyki Formalnej UW.
- Wajszczuk, J. 2010. „Functional Class (so Called «Part of Speech») Assignment as a Kind of Meaning-Bound Word Syntactic Information”. *Cognitive Studies / Études Cognitives* 10: 15–33.
- Walusiak, E. 2005. „Zaimek przysłowny «tak» w użyciach demonstratywnych i intensyfikujących”. W *Przysłówki i przyimki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski. Wydawnictwo UMK, 85–100.
- Wątor, I. 1976. *Rozwój funkcji wyrazów i wyrażen polskich od przysłówkowej do przyimkowej*. Rzeszów: WSP.
- Węgiel, M. 2000. „Opis syntaktyczny przysłówka na przykładzie leksemu «daleko»”. *Polonica* 20: 171–185.
- Węgrzynek, K. 2000. „Cechy składniowe wyrażen frazeologicznych typu «oko w oko»”. *Polonica* 20: 101–109.
- Węgrzynek, K. 2005. „«Iść na parking – iść na emeryturę – iść na noże» – model TG a granice jednostki leksykalnej”. *Polonica* 24–25: 173–180.

- Weinsberg, A. 1973. *Przymyki przestrzenne w języku polskim, niemieckim i rumuńskim*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Weiss, D. 1977. *Syntax und Semantik polnischer Partizipialkonstruktionen im Rahmen einer generativ-transformationellen Sprachbeschreibung*. Bern: Lang.
- Wierzbicka, A. 1971. „Porównanie – gradacja – metafora”. *Pamiętnik Literacki* 62(4): 127–147.
- Wiśniewski, M. 1995. „O funkcjach gramatycznych wyrażen typu «oczywiście», «pewnie», «wykluczone»”. W *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 159–170.
- Wojdak, P. 2004. *Przysłówki polisegmentalne w modelu składniowym polszczyzny*. Szczecin: Wydawnictwo Naukowe USz.
- Wołodźko, E. 1984. *Przysłówki w języku polskim i rosyjskim*. Warszawa: WSiP.
- Wróbel, H. 1966. „Przysłówki typu «aktorsko», «po aktorsku» we współczesnej polszczyźnie”. *Zeszyty Naukowe WSP w Katowicach. Prace Językoznawcze* 3: 139–149.
- Wróbel, H. 1969. *Słowotwórstwo przysłówek odprzymiotnikowych w językach tużycznych*. Wrocław: Zakład Narodowy im. Ossolińskich.
- Wróbel, H. 1988. „Przysłówek w strukturze formalnej polskich zdań”. *Folia Philologica Jugoslavo-Polonica* 1: 70–82.
- Wróbel, H. 1995. „Co to są leksemy funkcyjne?”. W *Wyrażenia funkcyjne w systemie i tekście*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 7–15.
- Wróbel, H. 1996. „Nowa propozycja klasyfikacji syntaktycznej polskich leksemów”. W *Studia z leksykologii i gramatyki języków słowiańskich*, red. H. Wróbel. Kraków: IJP PAN, 53–60.
- Wróbel, H. 2001. *Gramatyka języka polskiego*. Kraków: Od Nowa.
- WSJP = Żmigrodzki, P. (red.). *Wielki słownik języka polskiego*, (www.wsjp.pl).
- Zaron, Z. 1993. „Uwagi o miejscu przysłówka w strukturze zdania”. *Folia Philologica Macedono-Polonica* 2: 29–41.
- Zaron, Z. 2003. „Funkcjonalna klasyfikacja leksemów polskich (kolejna propozycja)”. W *Studia z gramatyki i leksykologii języka polskiego*, red. M. Gębka-Wolak, I. Kaproń-Charzyńska, i M. Urban. Toruń: Wydawnictwo UMK, 179–188.
- Zaron, Z. 2005. „Wykładniki lokalizacji – konstrukcje przysłówkowe czy przymkowe?”. W *Przysłówki i przymyki. Studia ze składni i semantyki języka polskiego*, red. M. Grochowski. Toruń: Wydawnictwo UMK, 45–55.
- Żabowska, M. 2015. „O godzeniu przeciwieństw – funkcja wyrażen «jednocześnie» i «zarazem» w języku naturalnym oraz w testowaniu hipotez semantycznych”. *Linguistica Copernicana* 12: 71–105.